SPORT | Dziś 10 stron. | HANDEL

Nr. 200. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Sobota 24 sierpnia 1929 r. Rok I

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Cena 25 groszy | Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Ręka ministra Składkowskiego w Łodzi

Mieszana komisja złożona z przedstawicieli urzędu wojewódzkiego i miejskich władz samorządowych zbada możliwość przebudowy lokali w domach na Polesiu na mieszkania jednopokojowe

Druga komisja ma przyśpieszyć asfaltowanie ulicy Piotrkowskiej i zapewnić znośne warunki komunikacyjne

Przed niedawnym czasem bawiła w Łodzi komisja ministerjalna, która przeprowadzała dokładną lustrację gospodarki finansowej i budowlanej magistratu.

Celem lustracji było, jak wiadomo, stwierdzenie kosztorysu wznoszonych przez miasto domów robotniczych na Polesiu oraz ustalenie wysokości czynszu, jaki ma być pobierany od przyszłych lokatorów w tych domach.

Po przeprowadzeniu lustracji wyniki jej zostały zachowane w ścisłej tajemnicy. Zapowiedziano natomiast wydanie specjalnego oficjalnego komunikatu ministerstwa.

W dniu wczorajszym wydział samorządowy łódzkiego urzędu wojewódzkiego otrzymał w tej sprawie PISMO Z MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH. PISMO TO PODPISAŁ MINISTER GEN. SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI.

Komunikuje on urzędowi wojewódzkiemu, że zapoznawszy się z relacją komisji lustracyjnej, poleca utworzyć w Łodzi MIESZANĄ KOMISJĘ, w skład której WEJŚĆ MAJĄ PRZEDSTAWICIELE WOJEWÓDZTWA I MIEJSKICH WŁADZ SAMORZĄDOWYCH. Wspólna ta komisja zająć się ma badaniem technicznych możliwości PRZEBUDOWANIA LOKALI W DOMACH NA POLESIU KONSTANTYNOWSKIEM NA JEDNOPOKOJOWE MIESZKANIA, by w ten sposób umożliwić obniżenie ceny najmu i powiększenie rentowności domów.

Zupełnie niespodziewanie MINISTER SKŁADKOWSKI ZAINTERESOWAŁ SIĘ ASFALTOWANIEM UL. PIOTRKOWSKIEJ.

W celu przyśpieszenia tempa robót i ustalenia systemu prowadzenia ich, minister polecił powołać do życia również SPECJALNĄ KOMISJĘ.

Chodzi tu najprawdopodobniej o zapewnienie ludności bezpieczeństwa, oraz przywrócenie swobody ruchu kołowego i pieszego, poważnie hamowanego z powodu prowadzonych ostatnio w żółwiem tempie prac brukowych w centrum Łodzi, na co zwracały już uwagę władze miejskie.

P.W.K.

JUTRO

W NIEDZIELĘ, DN. 25 SIERPNIA UKAŻE SIĘ WIELKI SPECJALNY

NUMER WYSTAWOWY

„GŁOSU PORANNEGO"

WYDANY Z OKAZJI

POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ 1929 R. W POZNANIU

Numer ten, nieznanej dotąd w Łodzi objętości, zawierający szereg artykułów wybitnych piór i wiele cennego materjału, wykonany częściowo techniką rotograwiurową i ozdobiony wielką liczbą ilustracji, zostanie wydany w znacznie zwiększonym nakładzie i będzie również kolportowany na terenach P. W. K.

Cena numeru wraz ze wszystkiemi dodatkami w sprzedaży ulicznej 50 groszy

Dla Prenumeratorów — bezpłatnie.

Wobec braku miejsca, ogłoszeń do dodatku PWK administracja więcej nie przyjmuje.

Panowie hurtownicy proszeni są o wcześniejsze poczynienie zamówień, w celu uregulowania nakładu.

„GŁOS PORANNY"

Oferta „Forda" na samoloty dla Polski

Warsz. koresp. (M. G.) telef.:

Jak się dowiadujemy przedstawicielstwo europejskie „Forda" w związku z przylotem aparatu jego wytwórni do Warszawy, zwróciło się do ministerstwa komunikacji z ofertą na samoloty Forda dla polskiej żeglugi powietrznej. Oferenci zwracają uwagę, że aparaty te zaopatrzone są w przyrządy ostatnich wymagań techniki i w krajach amerykańskich są już dawno w użyciu.

W połowie października jedzie Mac Donald do Ameryki

NOWY JORK, 23, 8. (ATU). Ambasada angielska w Nowym Jorku zawiadomiła drogą oficjalną prezydenta Hoovera, iż premjer angielski Mac Donald postanowił nieodwołalnie przybyć do Stanów Zjednoczonych w pierwszej połowie miesiąca października rb. celem kontynuowania wzgl. zakończenia rokowań w sprawie zbrojeń morskich.

Rozbiciem izby sowieckiej w Warszawie grozi zatarg z poselstwem sowieckiem

Warsz. koresp. (M. G.) telef.:

Jak się dowiadujemy pomimo wysiłków izby sowieckiej w Warszawie celem zlikwidowania konfliktu powstałego między poselstwem sowieckiem w Warszawie a izbą sprawa ta nie została jeszcze załatwiona i stanie się przedmiotem obrad zarządu izby w początku września, przyczem możliwem jest, że wskutek sabotażu poselstwa sowieckiego wobec dyrektora izby, inż. Trzeciakowskiego dojdzie do rozbicia tej izby.

Brak wieści o lotnikach szwajcarskich

NOWY JORK, 23. 8. (ATU). O lotnikach szwajcarskich w dalszym ciągu brak wszelkich wiadomości. Wszystkie statki amerykańskie, znajdujące się na pełnem morzu w dalszym ciągu czynią energiczne poszukiwania za lotnikami, jednakże jak dotychczas bezskutecznie.

Jak żyje i ile wydaje rodzina robotnicza

Mało na alkohol--ale również bardzo mało na wydatki kulturalne

Budżet rodziny robotniczej w Polsce jest dotychczas zagadką. Rzeczywistych potrzeb, wydatków i zarobków dotychczas nie obliczono. Koszty utrzymania ustalane są mechanicznie, bez znajomości prawdziwego stanu rzeczy.

Pierwszą próbę w kierunku zbadania budżetu rodziny robotniczej podjęto w r. 1927. Urząd statystyczny rozesłał za pośrednictwem związków zawodowych kwestjonarjusze do wpisywania wszystkich dochodów i wydatków w ciągu całego roku.

Obecnie urząd ten otrzymał z powrotem zapisane przez robotników Warszawy, Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska kwestjonarjusze.

W Warszawie prowadziło je 39 rodzin, w Łodzi 41, na Śląsku 49 i w Dąbrowie—73. Kwestjonarjusze dają pełny obraz życia materjalnego i kulturalnego naszych sfer robotniczych i są typowe dla całej Polski.

W pierwszej linji dają one jasną odpowiedź na pytanie, jaka jest liczebność przec. rodziny robotniczej. Wbrew dotychczasowej normie Urzędu statystycznego, ustalającego ową liczebność na 4 osoby, jest ona w rzeczywistości wyższa i dosięga 5 osób, a w Zagłębiu Dąbrowskiem 5,2.

Wynika z tego, że komisje statystyczne dla obliczania kosztów utrzymania popełniały systematycznie jeden kardynalny błąd: fikcyjna „rodzina" statystyczna była ciągle o 1 osobę mniejsza od rzeczywistej. Tem samem mniejsze były jej potrzeby i wydatki.

Co się tyczy t.zw. dochodów, to przeciętny roczny dochód rodziny wynosił 3.081 złotych, t. j. 257 ZŁ. MIESIĘCZNIE. W Warszawie był on nieco wyższy (3.211), na Śląsku zaś — najwyższy (3.300). W dochodzie największą rolę odgrywa zarobek główny głowy rodziny. Wynosi on przeciętnie 78 proc. całego dochodu, aczkolwiek W ŁODZI, GDZIE PRÓCZ OJCA LUB MATKI PRACUJĄ DZIECI, zarobek ten spada do 66 proc. Zarobki poboczne są minimalne i obracają się w granicach 2 proc. całego dochodu.

Natomiast zarobki innych członków rodziny stanowią pokaźną pozycję: w Warszawie 6,2, na Śląsku 8, a W ŁODZI, DZIĘKI PRACY MAŁOLETNICH W PRZĘDZALNIACH — 24 PROC.

Własnego gospodarstwa dochodowego robotnicy warszawscy i łódzcy nie prowadzą. Natomiast górnicy mają ogródki, które w ich budżecie wyrażają się 3 proc.

Odwrotną stroną budżetu są rozchody, stanowiące najciekawszą część ankiety. Wynosiły one przeciętnie 3.037 zł. rocznie, czyli pozwalały nawet na pewną mizerną oszczędność: 44 ZŁOTE!

Jakie wydatki w budżecie rodzinnym są największe? Oczywiście — ŻYWNOŚĆ, POCHŁANIA ONA RÓWNO 60 PROC.

Drugą z kolei poważną pozycję stanowi ODZIEŻ I OBUWIE — 13 I PÓŁ PROC. MIESZKANIE, OPAŁ I ŚWIATŁO, oraz wydatki na urządzenie mieszkania OBEJMUJĄ PRZECIĘTNIE 11,2, a w Warszawie zgórą 13 proc.

Pozostałe wydatki są już drobiazgami. Utrzymanie czystości osobistej, t. j. kąpiel, mydło, pranie bielizny, nie przekracza 2 proc., podatki, głównie lokalowy, 1,2 proc.

Wydatki na oświatę i kulturę, a więc na książki, gazetę, teatr, naukę, są MALUTKIE. Po opędzeniu kosztów żywności, mieszkania i obuwia — NA KULTURĘ OSOBISTĄ ROBOTNIKOWI POZOSTAJĄ GROSZE.

Rocznie pozycja owa waha się w granicach od 4.8 (Warszawa) do 2.1 proc. (Dąbrowa). Tłomaczy to nam w pewnym stopniu t. zw. tragedję książki polskiej i jej rekordowo niskich nakładów: olbrzymiej większości ludności miejskiej nie stać na kupowanie książek, ani nawet gazet.

Z uznaniem, na chwałę robotnika, musimy podnieść fakt niebywałej jego wstrzemięźliwości. Wydatki na alkohol (zapewne podczas wielkich świąt) stanowią drobną pozycję: 1 i PÓŁ PROCENTU.

Członkowie „śpiącej" komisji statystycznej muszą niezwłocznie zrewidować swe błędy, wynikłe z nierealnego traktowania obliczeń, z uporem przez całe lata powtarzanych.

„Iskra" z trumną ś. p. majora Idzikowskiego w Gdyni

Powyższa ilustracja przedstawia trumnę ze zwłokami bohaterskiego majora pilota ś. p. Ludwika Idzikowskiego na pokładzie okrętu szkolnego „Iskra". Straż honorową trzymają wychowankowie szkoły oficerskiej marynarki wojennej. Przy trumnie komendant „Iskry" kpt. Elbel.

5000 funtów szterlingów rocznie

Niewystarczająca pensja premjera Anglji

Inni dostojnicy pobierają do 20 tysięcy funtów rocznie

Zarówno konserwatyści, jak liberali i labourzyści od dłuższego już czasu wskazują na niedostateczne fundusze, jakiemi rozporządza premjer Anglji.

Zagadnienie pensji prezesa ministrów jest rzeczą bardzo doniosłą. Nowy rząd będzie się wahał ją poruszyć, ale mimo to koniecznem jest jasne postawienie sprawy. Obecna sytuacja jest wprost absurdalna. Każdy wie, że dochód 5.000 funtów, z którego po odciągnięciu podatków, pozostaje 3.500 funtów, jest sumą zupełnie niewystarczającą dla utrzymania w obecnych warunkach na właściwej stopie oficjalnej rezydencji na Downing Street. Starczy ona zaledwie na wydatki na życie i na płacę dla licznej służby.

Mr. Baldwin i mr. Bonar Law byli ludźmi bogatymi. Ale z ostatnich siedmiu angielskich premjerów przynajmniej trzech musiało szukać pomocy prywatnej, co jest nietylko niepożądane, ale ubliża godności jednego z najwyższych urzędów. Pobory premjera ustalono na 5.000 funtów w czasach, gdy dochód taki stawiał go, nawet gdy nie posiadał prywatnych funduszów, na równym poziomie z najbogatszymi ludźmi w kraju.

Dzisiaj — bez prywatnych subwencji, dochód ten nie wystarcza nawet na minimum obowiązkowych recepcji. Wszyscy urzędnicy korony, Attorney - General i Solicitor - General (prokurator generalny i adwokat generalny) pobierają 20 i 16 tysięcy funtów rocznie. Ambasador jego królewskiej mości w Paryżu otrzymuje 8,000 funtów, burmistrz City (lord mayor) dostaje na samą reprezentację 10.000 funtów, a poseł w Waszyngtonie 18.000 funtów. Jest więc w porównaniu z temi sumami niedorzeczne, by premjer na utrzymanie wielkiego domu w Londynie miał tylko 5.000 funtów do dyspozycji.

Nie uchodzi, by premjer Wielkiej Brytanji łamał sobie głowę nad wydatkami, związanemi z koniecznemi podróżami i przyjęciami. Minimum wystarczające na godną reprezentację na Downing Street powinno wynosić 15.000 funtów, właściwie conajmniej 20.000. A sąsiad na Downing Street z pod nr. 11 (minister finansów), nie powinien mieć mniej niż 10000.

Faszyści kwestjonują

świeżą suwerenność papieża

RZYM, 23 VIII. Ciekawa polemika toczy się pomiędzy „Osservatore Romano" a faszystowskim dziennikiem „Giornale d'Italia".

Pierwszy z nich twierdzi, że stolica apostolska ma prawo zawierania sojuszów z suwerenami zagranicznymi wedle swego uznania.

W odpowiedzi na to „Giornale d'Italia" zagroziła, że rząd włoski odbierze organowi Watykanu za jego sposób pisania debit we Włoszech.

„Impero" solidaryzuje się z wywodami tego ostatniego dziennika.

Zwiedzajcie P. W. K.

Zjazd statystyków

w gościnie u p. Prezydenta Rzplitej

Wczoraj popołudniu powrócił ze Spały p. prezydent prof. Ignacy Mościcki.

Po przyjeździe p. prezydent przyjmował na zamku uczestników 18 sesji międzynarodowego instytutu statystycznego obradującego w Warszawie. Na przyjęciu byli obecni premjer dr. Świtalski, minister spraw wewnętrznych generał Składkowski, kierownik ministerstwa spraw zagranicznych Łukasiewicz, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. W imieniu instytutu statystycznego dziękował p. prezydentowi za przyjęcie i łaskawy protektorat prezes de Latour.

Węgry skarżą się

na utrudnienia eksportowe

BUDAPESZT, 23 VIII. (Tel. wł.). Rząd węgierski wystosował do sekretarjatu Ligi Narodów pismo, w którem wyraża swe ubolewanie z powodu trudności, jakie czynią inne państwa przy wywozie artykułów żywnościowych z Węgier. Pismo to wskazuje na fakt niesłusznego stosowania przez te państwa przy wwozie wspomnianych towarów systemu protekcyjnego.

Skrócenie czasu służby wojskowej

w Estonji

RYGA, 23 VIII. „Siewodnia" podaje, iż rząd estoński zamierza skrócić czas służby wojskowej w armji estońskiej do 8 miesięcy. Celem tej reformy ma być obniżenie wydatków skarbu estońskiego na armję. Rząd estoński jest zdania, iż wysoki kulturalny poziom ludności Estonji umożliwi urzeczywistnienie projektowanej zmiany bez uszczerbku dla stanu obronności państwa estońskiego.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26) J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Dalszy lot „Zeppelina"
Z Tokio wyleciał do Ameryki

NOWY JORK, 23. 8. (ATU). Z Tokio donoszą, iż sterowiec „Graff Zeppelin" znajdował się o godzinie 11,10 według czasu europejskiego nad miastem Sanohe, oddalonem od Tokio o 450 km.

TOKIO, 23, 8. (Tel. wł.) Według rozmowy radjowej, jaką przeprowadził dr. Eckener z pokładu sterowca „Graff Zeppelin„ ze stacją radjową Ochiszu sterowiec odbywa niepomyślną podróż. Trzy godziny po wystartowaniu z lotniska Kasumigaura Zeppelin dostał się do strefy burz, zmuszając załogę do walki z żywiołem. Dotychczas na pokładzie wszystko w porządku. Pasażerowie mężnie zachowują się w czasie burzy i nawet z zupełnym spokojem spożyli kolację.

MOSKWA, 23. 8. (Tel. wł.) Tutejsza „Prawda" z oburzeniem wyraża się o celowem ominięciu przez Zeppelin Moskwy i innych większych miast sowieckich. Dr. Eckener oświadczył przedstawicielowi „Vossische Ztg", który odbywa podróż na pokładzie sterowca, że unikać będzie przelotu nad większemi miastami państw ościennych ze względów politycznych. Inne pisma rosyjskie wcale nie poruszają na swych łamach lotu Zeppelina dookoła świata, lub najwyżej zadawalniają się krótkiemi wzmiankami.

TOKIO, 23, 8. (Tel. wł.). Sterowiec Zeppelin wydostał się ze strefy burzowej i odbywa w dalszym ciągu swą podróż przy łagodnych warunkach atmosferycznych i sprzyjających wiatrach. Kierunek trasy Tokio — Los Angeles dr. Eckener w czasie podróży zmienił od początkowo planowanego a mianowicie przesunął o 800 km. na południe. Obecnie Zeppelin znajduje się między północnemi i południowemi trasami linji okrętowych i szybuje ze znaczną szybkością 150 km. na godzinę.

Sowiecka próba
przelotu Moskwa-N.York

RYGA, 23, 8. (ATU). Z Moskwy donoszą, iż pilot sowiecki Szostakow wystartował dziś ponownie na aeroplanie „Ziemia sowietów" celem odbycia lotu Moskwa — Nowy Jork.

Samobójstwo sierżanta
obrażonego zachowaniem otoczenia

LWÓW, 23 VIII. (AW). Z Tarnopola donoszą, iż niejaki Jan Pollak, sierżant, popełnił samobójstwo, uważając się za głęboko dotkniętego zachowaniem otoczenia.

Mianowicie, kiedy podchmielony sierżant przybył w towarzystwie kilku oficerów na pewien raut towarzyski, zachowywał się tak hałaśliwie i bezceremonjalnie, że musiano go wyprowadzić z sali. Znalazłszy się samotny w korytarzu tak sobie afront wziął do serca, że strzelił do siebie z rewolweru, oczywiście celnie.

Straszliwe burze
w okolicach Sarajewa

SERAJEWO, 23 VIII. (Tel. wł.). W dalszym ciągu okolice Serajewa nawiedzają straszne burze. Rzeki górskie wystąpiły z brzegów wskutek silnych deszczów. Dwoje dzieci poniosło śmierć w powodzi.

CZY NASTĄPI POROZUMIENIE W HADZE?
Anglja przystępuje do ewakuacji Nadrenji. -- Ostateczne ustępstwa państw wierzycielskich

Anglicy ewakuują w ciągu miesiąca

PARYŻ, 23 VIII. (Tel. wł. „Gł. Poran."). Agencja Havasa donosi z Hagi, że Stresemann otrzymał od delegacji angielskiej pismo, w którem rząd brytyjski potwierdza wiadomość, że zamierza stanowczo ewakuować Nadrenję, zupełnie niezależnie od postanowień konferencji w sprawie planu Younga. W piśmie tem rząd brytyjski wyznacza bardzo bliski termin dla ewakuacji swoich wojsk, które mają być wycofane w ciągu 1 miesiąca.

Nowe propozycje

HAGA, 23 VIII. (ATE). W sprawie finansowej nastąpił dziś po południu zwrot. Mianowicie wszystkie 4 państwa wierzycielskie Francja, Belgja, Włochy i Japonja wręczyły w dniu dzisiejszym Snowdenowi nowe propozycje, streszczające się w 50 proc. uregulowaniu żądań angielskich. Państwa powyższe zaznaczyły jednocześnie, iż propozycje te uważają za ostateczne i na dalsze ustępstwa w żadnym razie już nie pójdą.

Doniosła rozmowa telefoniczna

LONDYN, 23, 8. (ATU). Premjer angielski Mac Donald przeprowadził w dniu dzisiejszym przeszło 3-godzinną rozmowę telefoniczną z delegacją angielską w Hadze. Treść rozmowy trzymana jest w ścisłej tajemnicy.

Wspólna narada

HAGA, 23. 8. (Tel. wł.). W wyniku rozmów przeprowadzonych na przyjęciu, wydanem przez królową holenderską dla delegacji państw biorących udział w konferencji haskiej, dziś wieczór o 10 min. 30 miała miejsce wspólna narada przedstawicieli Francji, Belgji, Włoch, Japonji i Niemiec, która będzie kontynuowana jutro o godzinie 11 min. 15 rano.

Z niemieckiej strony wziął udział w posiedzeniu minister dr. Kurtius. Rozmowy przeprowadzono w sprawie niemieckich świadczeń rzeczowych, a specjalnie dostaw węglowych i moratorjum długów wojennych. Rozmowy te zostały zakończone o godzinie 11 m. 40. Na jutro przewidziane jest oficjalne posiedzenie 6 państw zapraszających, które odbędzie się o godzinie 16-ej.

Prace komisji organizacyjnej

HAGA. 23. 8. (Tel. wł.). Według doniesień z kół oficjalnych została utworzona komisja organizacyjna, która będzie miała na celu przystosowanie ustaw niemieckich do warunków planu Younga i zmiany tych, które miały zastosowanie do dotychczasowego planu Davesa. Pierwsze posiedzenie odbyło się już pod przewodnictwem Delacroix. Na posiedzeniu tem został obrany prezes komisji Markus Wallenberg ze Sztokholmu i utworzone 3 podkomisje dla spraw dochodów niemieckich, dla ustaw bankowych i dla ustaw o kolejach Rzeszy.

Wyniki prac tych podkomisji będą, oczywista, zależne od międzypaństwowych porozumień na obecnej konferencji w Hadze.

Rozporządzenie o zwrocie ceł
przy eksporcie gotowych wyrobów włókienniczych

Warsz. kor. „Gł. Poran" tel.: „Dziennik Ustaw" nr. 59 ogłasza rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie zwrotu ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych. Rozporządzenie to brzmi:

„Przy wywozie zagranicę wyrobów włókienniczych, wytwarzanych w kraju,

zezwala się na zwrot cła, uiszczonego za sprowadzone z zagranicy potrzebne do wyrobu tych towarów barwniki i chemikalja

podług następujących norm: za 100 klg.:

tkaniny bawełnianej białej zł. 3,

tkaniny bawełnianej kolorowej zł. 51 gr. 50,

tkaniny wełnianej kolorowej zł. 95,

tkaniny półwełnianej kolorowej zł. 69 gr. 30,

tkaniny z jedwabiu sztucznego kolorowej zł. 51 gr. 50,

tkaniny półjedwabnej kolorowej zł. 51 gr. 50,

dywany i chodniki z juty kolorowej zł. 44,

dziane wyroby bawełniane białe 3 zł.,

dziane wyroby bawełn. kolorowe zł. 51,50,

wełniane kolorowe 95 zł.,

półwełniane kolorowe zł. 69 gr. 30,

z jedwabiu sztucznego kolorowe zł. 51,50,

półjedwabne kolorowe zł. 51 gr. 50,

odzież bawełniana kolorowa zł. 51 gr. 50,

odzież wełniana kolorowa zł. 95,

odzież półwełniana kolorowa zł. 69 gr. 30.

Zwrot cła z tytułu wywożonych produktów uskutecznia się zapomocą kwitów wywozowych, wystawianych każdorazowo przez upoważnione do tego urzędy celne na podstawie zaświadczeń związków eksportowych względnie izb przemysłowo - handlowych po stwierdzeniu wywozu towarów zagranicę.

Kwity winny opiewać na oka ziciela; zachowują ważność na przeciąg 9 miesięcy od daty ich wystawienia i mogą służyć do uiszczenia należności za wszelkie towary, sprowadzane z zagranicy w każdym z urzędów upoważnionych do wystawiania kwitów. Wykazy związków eksportowych względnie izb przemysłowo - handlowych będą ustalane przez ministra skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu i ogłaszane w „Monitorze Polskim".

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie w 5 dni po ogłoszeniu, t. j. 28 b. m. i obowiązuje aż do odwołania.

P. Dychdalewicz starostą grodzkim w Łodzi
P. Strzemiński starostą piotrkowskim
Pp. Tymieniecki i Kaczyński naczelnikami wydziałów w urzędzie wojewódzkim

Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, pan wojewoda Jaszczołt otrzymał w dniu wczorajszym dekret od ministra spraw wewnętrznych, gen. Sławoj - Składkowskiego, zwalniający z zajmowanego dotychczas stanowiska starostę grodzkiego na miasto Łódź P. IGNACEGO STRZEMIŃSKIEGO.

Starosta Strzemiński mianowany został starosta na powiat piotrkowski.

Dekretem tegoż ministra na stanowisko starosty grodzkiego na miasto Łódź mianowany został dotychczasowy naczelnik wydziału administracyjnego w urzędzie wojewódzkim w Łodzi P. DYCHDALEWICZ.

W związku z powyższym dekretem p. wojewoda Jaszczołt na opróżnione przez p. Dychdalewicza stanowisko mianował dotychczasowego zastępcę naczelnika wydziału administracyjnego w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, p. RADCĘ TYMIENIECKIEGO; natomiast dotychczasowy starosta na powiat piotrkowski P. KACZYŃSKI mianowany został przez p. wojewodę naczelnikiem wydziału samorządowego w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, które to stanowisko nie było dotychczas obsadzone po ustąpieniu naczelnika tego wydziału p. Zakrzewskiego. (p)

Walki na granicy sowiecko-chińskiej
Obie strony coraz energiczniej mobilizują

Przed sądem

Obywatele sowieccy, przebywający w więzieniu w Charbinie, w liczbie 39 staną przed sądem chińskim w dniach najbliższych. Akt oskarżenia zarzuca im organizowanie sabotażu i jawne szkodzenie interesom chińskim na wschodnio-chińskiej kolei żelaznej. Panuje tu przekonanie, że wynik tego procesu zadecyduje o dalszych losach wojny, czy też pokoju na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 23, 8. (Rps). — **Rewolucyjna rada wojenna mianowała Kujbyszewa na stanowisko głównodowodzącego wojsk okręgu Syberyjskiego. Sztab okręgu przeniesiono z Irkucka do Nowosybirska. Komisarzem politycznym okręgu mianowano komunistę łotewskiego Mezisa. W prasie syberyjskiej ukazała się odezwa Kujbyszewa do podwładnych mu oddziałów armji czerwonej. W odezwie tej Kujbyszew oświadcza, iż „kapitał międzynarodowy za pośrednictwem katów proletarjatu chińskiego usiłuje wciągnąć ZSRR do ciężkiej wojny, która zniweczyć ma zdobycze socjalizmu". Rząd sowiecki, według oświadczeń Kujbyszewa, dąży do pokojowego załatwienia zatargu, lecz „wszelka cierpliwość ma swoje granice" i oddziały armji czerwonej powinny oczekiwać rozkazu bojowego.**

SZANGHAJ, 23, 8. (A.W.) — **Rząd nankiński wydał nakaz mobilizowania 120 tysięcy żołnierzy, celem wysłania ich do Mandżurji. Po obu stronach granicy gromadzone są wielkie siły chińskie i sowieckie. W ostatniej bitwie w pobliżu ujścia rzeki Sungari, padło zabitych po stronie chińskiej 70 żołnierzy. Straty sowieckie są również znaczne.**

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
powrócił.
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Co piszą inni

Ładna polemika

W jednem z pism lwowskich znajdujemy artykulik, świadczący o niezwykle niskim poziomie polemiki w tamtejszem dziennikarstwie

Oto wyjątek z tej soczystej „wymiany zdań":

„Z bezczelnymi smarkaczami nie polemizuje się. Ich gęby proszą się wprawdzie o kułak, ale szkoda tu rąk, które zanieczyściłyby się dotknięciem pysków głupich i nędznych pismaków. W stosunku do pretensjonalnych kalek umysłowo-moralnych najlepiej zastosować zasadę: spluń i idź.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje kreatura moralna i fizyczna, której nazwisko... W swoim bezdennie głupim cyniźmie, w swojej rzadko spotykanej zarozumiałości, w swojem typowem nachalstwie i zuchwalstwie — ta licha figura, prosząca się całem swojem jestestwem marnej pluskwy o zdeptanie nogami — ubiera się w togę świętego oburzenia i niby wściekły pies całą śliną swojej marności fizycznej i duchowej rzyga na wszystko".

Soczyste i dobitne!

Czy Warszawa pozwoli trąbić kominiarzom

Z Warszawy donoszą:

Komisarjat rządu wystąpił do magistratu o to, aby kominiarze, wchodząc na każde podwórze dawali sygnał trąbką i uprzedzali w ten sposób lokatorów o konieczności zamykania okien oraz szybrów kuchennych.

Wielki wyścig narodów

o zaszczytny tytuł rekordu szybkości samochodowej

Trening przed wyścigami w Anglji

(Własna służba korespondencyjna „Głosu Porannego")

Belfast, w sierpniu.

Po raz pierwszy Anglja stawia opór najazdowi koalicji wszystkich prawie czołowych krajów w dziedzinie samochodowej, które chcą odebrać jej pierwszeństwo w szybkości na lądzie. Po raz pierwszy będzie Anglja miała silną bez pardonu konkurencję.

Walne zwycięstwo w Le Mans, gdzie pierwsze 4 miejsca zajęła maszyna anglika Bentley, skłoniło do zapisania się najlepszych kierowców świata do wyścigu w Anglji o nagrodę „Daily Mail" (L. 1,500), jak również nagrodę R. A. C. (Royal Automobile Club). Elita kierowców Włoch, Francji, Niemiec zwaliła się szumnie i rozpoczęła trening. Każdy kraj przywiózł ze sobą całe armje mechaników, inżynierów oraz, że tak się wyrażę, szpiegów, którzy podczas dni treningu, rozsadzeni są na różnych punktach trasy, poczem zdają sprawę do głównej kwatery, co i jak robią inni, to zn. przeciwnicy.

Najliczniej zwalili się kierowcy Niemiec, którzy dopiero co zdobyli pierwsze nagrody w Tour des Alpes, i po ukończeniu wyścigu mieli zaledwie 10 minut czasu, by zdążyć na pociąg i na czas treningu do Anglji.

Stoisko ich było w pogotowiu, o czem pisaliśmy w poprzedniej korespondencji. Z tą ich sprawnością w zmienianiu kół, czy gum, czy też napełnianiu baków, wszyscy się liczą i boją, bo w ten sposób zyskują oni czas, a sekunda, nawet 10-ta część sekundy, odgrywa wielką rolę. Kierowcy Merc i Carracciola, najpierw w prywatnych autach zwiedzili tor i studjowali skręty. Ich wyścigowe Mercedesy mogą rozwinąć szybkość 118 mil na godz. czego anglicy najwięcej się boją, gdyż ich Bentley'e tego osiągnąć nie mogą.

Wszyscy kierowcy wszystkich krajów i ich maszyny, są obecnie na polu walki, które obejmuje trasę 20 mil. naokół miasta. Zwiedziłem kilka poszczególnych obozów, w środku których na wysokim maszcie powiewa flaga kraju i marki samochodów. W niebieskich bluzach i w baskijkach a la Borotra pracują francuscy mechanicy nad ich niepokonanymi aż do 1929 roku wozami „Bugatti". Czarni w białych bluzach włoscy pielęgnują swe Alfa-Romeo, najlepsze maszyny wyścigowe, jakie Włochy wydały. Pecha mieli tracąc najlepszego po dziś dzień kierowcę Ascari, który znalazł śmierć przez nieostrożność jadącego za nim kolegi. Od tego czasu gwiazda Alfa-Romeo tli się i nie może ponownie zabłysnąć pełnią tryumfu. Ivanowsky i Campari będą prowadzili kolory Włoch.

We francuskim obozie panuje chwilowo konsternacja z powodu uszkodzenia motoru samochodu S. A. R. A., którego kompresor został zupełnie zgnieciony. W niespełna 4 godz. mieli oni nowy kompresor, drogą powietrzną. W każdej fabryce, której samochody są reprezentowane, trzymany jest w pogotowiu samolot. Niemcy dały dobry przykład.

Faworytem jest Ivanowsky (Włochy), następnie Divo (Francja), Kaye Don (Anglja) i Campari, drugi faszysta.

Dege.

Helenów

Dziś, o godz. 5-ej po poł. **KONCERT POPULARNY**

Jutro o godz. 11 przed poł. **PORANEK MUZYCZNY**

Dziś o g. 8.30 w. **Występy Artystyczne**

Tancerka klasyczna p. **MILOWSKAJA.** Słynna brazylijska tancerka, goszcząca w Łodzi, **NORI NORMA,** tańce ekscentryczne. Na żądanie publiczności wystąpi słynny duet ekscentryczny **ALEKSI.** Akompanjować będzie orkiestra pod bat. IGN. STRAUSMANA. — — — — —

Skasowanie niedziel w Sowietach

Rząd sowiecki powziął nową decyzję o skasowaniu wszystkich świąt, nie wyłączając niedziel, z wyjątkiem 5-ciu świąt proletarjackich.

Praca we wszystkich instytucjach i przedsiębiorstwach trwać ma cały tydzień bez przerwy. Aby dać urzędnikom i robotnikom możność odpoczynku, pewna część zwalniana będzie kolejno od pracy na przeciąg 2 dni, tak, że ogólna liczba dni, wolnych od pracy, odpowiadać będzie liczbie dotychczasowych świąt i niedziel.

Autorem tego projektu, który ma być urzeczywistniony w ciągu 1930 roku, jest komisarz ludowy pracy Ugłanow. Twierdzi on, że zastosowanie jego projektu odbije się korzystnie na produkcji przemysłu sowieckiego oraz ułatwi propagandę przeciwko religji i świętom religijnym.

Dzika cenzura książek

RZYM, 23, 8. Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Bianchi rozesłał do prefektów okólnik, dotyczący konfiskaty pewnej ilości książek, a w szczególności dzieł Gorkija, Dostojewskiego, Tolstoja, Turgieniewa, Londona itp.

Okólnik motywuje, iż „książki te są sprzedawane na targach włoskich po cenach tak niskich, iż jest rzeczą widoczną, iż sprzedaje się je poniżej kosztów w celach propagandowych. Prawdopodobnie jest to sposób jakiego chwyciła się propaganda bolszewicka, usiłując wytworzyć w społeczeństwie włoskiem podatną dla swych idei atmosferę".

MARIETTA SZAGIMAN 3)

Siostra Cedryk

(Dokończenie).

Wielu powstrzymywało nieśmiałość. Nagle jeden wyskoczył na środek —jednym skokiem, jakby chciał tańczyć —, rozdarł na sobie kurtkę, obnażył pierś i uderzając się pięścią poniżej lewej brodawki, roześmiał się dziko i histerycznie:

— A moje serce? Czy go nie posiadam?

— W żaden sposób nie można pracować. Dusimy się, — krzyknął drugi.

Z szaleńczym krzykiem wszyscy wdarli się do kantoru, jęczeli, łkali, i z żałosnemi minami wskazywali na swe piersi, brzuchy, głowy.

Inżynier naczelny stał nieruchomo, jak posąg, czoło przycisnął do szyby okiennej, zagryzł mocno zęby, a ręce zacisnął w pięści. Wyraz jego wąsk., smukłych pleców, i wysoko - podniesionych ramion był całkiem jasny, — „ochrona robotników" pojął, że zrobił wielkie głupstwo, niewybaczalny błąd. Przerwał pracę! Te milczące plecy, czuł to, patrzyły na niego i pogardzały nim, osądzały. Bowiem nie należy obiecywać, gdy rzeczywiście nie można pomóc. Nie należy żądać, o ile samemu nie jest się w stanie nic zdziałać. Nie wolno stwarzać iluzji tam, gdzie wszystko opiera się wyłącznie na faktach.

— Głupiec! — mówiły doń plecy.

Czytał to słowo i nie bolało go ono: plecy miały rację. Posiadacz ich oddychał ostatnią resztką swych płuc. Pozostałą ich część pożarł pył miedziany.

— Chodź tutaj! No, co się skarżysz? — rzekł bezsilnie „ochrona robotników" do najbliżej stojącego robotnika.

Wysoki pers o okrągłych oczach, latających na wszystkie strony, uderzył się patetycznie w piersi i rzucił się nagle na ziemię. Nigdy nie był on chory na serce, ale w owej chwili zdawało mu się, że do płuc jego przestało dopływać powietrze.

— Teraz zaczyna się symulacja! Jakby bez tego było za mało zmartwienia! — mruknął ze złością technik. „Ochrona robotników" pochylił się nad persem i wziął go za przegub dłoni: puls uderzał spokojnie i równomiernie.

— Czy nie macie lekarza? — rzekł z zakłopotaniem i znów się wyprostował.

— Przedewszystkiem musi tu przybyć lekarz! Trzeba, aby zbadał wszystkich robotników i odosobnił chorych na serce, których nie wolno posyłać na dół. I o ile nie można przerywać pracy, to musi on wam pomóc i dać jakieś środki. Ale tak bez wentylacji kazać pracować, to jest przecież przestępstwo....

— O ile ma być wentylacja, trzeba ją zrobić! — odrzekł jadowicie technik.

— Już oddawna zamierzamy zebrać odpowiedni personel techniczny i przeprowadzić wentylację. Ale musi to trwać całe cztery miesiące.

Naczelny inżynier spojrzał na niego ponuro, — technik zamilkł.

— Pan ma rację! Tylko idzie o to, że my tutaj nie mamy lekarza. Jest tylko jeden lekarz na cały okręg. Lecz zawołam siostrę.

Zwracając się do pisarza, dodał:

— Grigor! Niech przyjdzie siostra Cedryk.

4.

Cedryk weszła do kantoru, jak zwykle: spokojnie i skromnie, oczy jej były czyste, niezaczerwienione, w pasku tkwił kwiatek, we włosach — wąska wstążeczka, — troszeczkę, choć bardzo mało kokieterji.

— Siostro Cedryk! — rzekł inżynier swym senorowym, od tuberkulozy prawie ochrypłym głosem. — Trzeba, żeby ludzie pracowali jeszcze dwa dni. Wentylacja musi być ukończona.

— Może między nimi są chorzy na serce, — wmieszał się „ochrona robotników". — Trzeba tak urządzić, aby chorzy na serce pracowali na górze, przy sortowaniu. Zbadajcie im puls, towarzyszko! Przed pracą i po pracy! I dajcie im jakiś środek łagodzący, nprz. mokry okład na serce. To działa doskonale!

Cedryk spojrzała wpierw na naczelnego inżyniera, potem na „ochronę robotników", wkońcu na robotników. Pers o okrągłych oczach powstał z podłogi i otrzepywał zakurzone kolana. Ormianin, który najgłośniej krzyczał, drapał się za uchem i patrzył beznyślnie na wielki, okrągły, cebulowaty zegarek, wiszący na szyi siostry Cedryk. Pozostali milczeli i powoli posuwali się w stronę drzwi.

— Daj mi kurtkę skórzaną! — rzekła Cedryk do pisarza.

W chwilę później siostra Cedryk — trzymając w ręku wielki papier i olbrzymi ołówek — szła do szybu, a za nią biegła cała masa robotnicza, podniecona i zaciekawiona.

— Co będziesz robiła? — pytał wciąż pers, który biegł przed nią. — Czy zapiszesz, że jestem chory? —

— Ja też! Ja też! —

Nie odpowiadając ani słowa, siostra Cedryk doszła aż do „stoku", podpięła spódnicę agrafkami i zaczęła schodzić z drabiny, instynktownie pochylając się, aby się nie zbrudzić.

Dwadzieścia dziewięć sążni! Trzydzieści sążni!

Na samym dole było trochę lżej, niż w środku drogi. Na czarnej ziemi szybu leżała kupa narzędzi, porzuconych przez robotników.

Jeden po drugim schodzili z drabiny pracownicy szybu, podnosili narzędzia i zajmowali swoje miejsca.

Cedryk postawiła ciężką lampę karbidową na ziemi i zajęła się swemi papierami.

Papier i ołówek były to teraz najważniejsze przedmioty. Tak samo ważne, jak zegarek, wiszący nakształt cebuli na szyi siostry.

Cedryk wzięła ręcznik i podarła na paski.

Czarne oczy robotników śledziły jej ruchy z dziecinną ciekawością. Prócz tych oczy — spoczywała na niej jeszcze jedna ich para. Były one spokojne i czyste, jak jej oczy. Mimo to płonął w nich posępny ogień żrącego bólu i głębokiego zwątpienia. Były to oczy człowieka, którego dni były policzone, nie liczył on już dni życia, tylko dni pracy.

— Dobrze jest, Cedryk! — rzekł inżynier naczelny z zadowoleniem w głosie.

— Teraz wszystko będzie dobrze! — i odszedł.

Cedryk zawołała jakiegoś nie młodego już robotnika:

— Aram! Zbliż się! Wyciągnij rękę!

Pełen różowych nadziei wyciągnął rękę i obejrzał się na swych towarzyszy.

Cedryk w milczeniu liczyła puls i po chwili napisała na papierze pierwszą liczbę: duże, potężne, grube cyfry. Po niej postawiła kropkę.

— Tak!! Gotowe!! Następny!! Cyfry działały z magiczną siłą. Nikt nie rozumiał, co oznaczały. Jednocześnie podniecały i wprawiały w zadowolenie biednych robotników. Na pytania Cedryk nie odpowiadała. Siedziała nad swemi papierami, jak mały, chiński bożek. Następnie wzięła mały dzbanek, zaczerpnęła trochę czarnej wody z rowku, biegnącego wzdłuż szybu i zmaczała w nim strzępy ręcznika.

— Dzieci! — myślała i czuła, jak na usta jej wybiega pierwszy, cichy uśmiech. Dziećmi są! Prawdziwemi dziećmi! Jak ludziom mało potrzeba!

— Dzieci! — myślał uśmiechając się inżynier naczelny, gdy po pewnym czasie przechodził między robotnikami w sąsiednim szybie. — Troszkę papieru, strzępy ręcznika, — tylko to okazało się potrzebne. Nie mamy pieniędzy, nie mamy materjału, ludzi i rur. Czynimy zaś, co chcemy, z pomocą paru arkuszy papieru i strzępów starego ręcznika.

Oboje stali na stanowiskach, każdy na swojem i nie wiedzieli jakie złoto upadło na szalę wagi wraz z papierem i strzępami starych ręczników: czyste złoto ludzkiego serca, które umie sobie zapomnieć.

Tłom.

PORWANIE DZIECKA

11-letni chłopczyk wywieziony taksówką do Gdańska

W dniu wczorajszym Agencja Wschodnia podała do prasy sensacyjną wiadomość o interwencji komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku w sprawie tajemniczego porwania i przeszmuglowania przez granicę jedenastoletniego syna obywatela polskiego p. Zygmunta Landaua, który od dłuższego czasu mieszka w Gdańsku.

WALKA O DZIECKO

Walka o dziecko w rodzinie p. Zygmunta Landaua datuje się już od roku 1920, po śmierci żony jego Haliny z Pinczewskich Landauowej.

W dn. 11 maja 1923 roku odbyło się posiedzenie rady familijnej w sądzie pokoju w Radomiu w obecności sędziego pokoju, p. Józefa Pituły. Na posiedzenie to jak i na inne zebrania rady familijnej nie zgłosił się pomimo niejednokrotnych wezwań, **zamieszkały w Łodzi, Abram Pinczewski, krewny żony Landaua.**

Rada familijna postanowiła utrzymać przy opiece głównej ojca nieletniego, co się zaś tyczy opiekuna przydanego, to obowiązki te zgodził się przyjąć na siebie stryj nieletniego Fabjan Landau, na którego to kandydata wszyscy członkowie rady familijnej wyrazili swą zgodę.

Jak widać jednak z wypadków, jakie nastąpiły w latach późniejszych rodzina zmarłej żony p. Landau czyniła wszelkie wysiłki, by odebrać ojcu małoletniego Stefanka.

Walka o dziecko między rodziną zmarłej p. Landauowej a p. Landauem trwała już wiele lat. Jako jeden z powodów, że p. Landau chciał odebrać swe dziecko, jest różnica w poglądach na to, w jakim duchu ma ono być wychowane.

W październiku r. ub. krewny zmarłej żony p. Landaua, p. Teitelbaum przybył do Gdańska i podstępnie zabrał małoletniego Stefanka z domu ojca i przewiózł go do kraju.

Daremne były wszelkie wysiłki ojca, by dziecko otrzymać z powrotem.

P. Landau zwrócił się więc z prośbą o pomoc i interwencję do komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku i w ten sposób przedstawił w piśmie swem całą sprawę:

GWAŁTEM ZABRANE.

Po śmierci mej żony Haliny z Pinczewskich dziecko moje, dwuletni Stefan, przypadkowo znalazł się u moich teściów, małżonków Abrama i Franciszki Pinczewskich w Łodzi, (Cegielniana 8). Po kilku miesiącach prosiłem o zwrot dziecka. Spotkawszy się z odmowną odpowiedzią, posłałem im w dniu 23.4 1929 r. rejentalne wezwanie o zwrot dziecka. O tem też wiedzieli bezdzietni małż. Oskar i Stefanja Teitelbaum, (Dominium Ląd, powiat Słupecki, Z. Kaliska), córka pp. Pinczewskich. Małż. Teitelbaum nie pozwolili zwrócić mi dziecka i zabrali takowe bez mej zgody gwałtem do Lądu za pomocą teściów Pinczewskich.

Ze wsi już przez cały czas nie mogłem wydostać dziecka nawet na kilka dni. Bałem się, by dziecko nie rozchorowało się przy używaniu gwałtu.

Czekałem aż mego chłopca oddadzą do gimnazjum do miasta, by go uwieźć podstępnie i bez denerwowania. Oczekiwałem go przed szkołą, wyjechałem z nim na spacer taksówką do Warszawy i stamtąd do Gdańska. Dopiero wtedy poznał najbliższą swą rodzinę i 6-cioletniego młodszego braciszka.

POWTÓRNE PORWANIE DZIECKA

Stefanek się u mnie świetnie czuł i zaczął już nawet chodzić w Gdańsku do szkoły razem z młodszym braciszkiem. Otrzymałem od pana Teitelbauma bardzo serdeczny list, obiecał mi złote góry dla dziecka i dlatego wpuściłem go do swego mieszkania. Wtedy poza mojemi plecami zainteresował czy przekupił mi zaufanego urzędnika, mego bliskiego krewnego Józefa Reismana, Łódź, Kopernika nr. 55 i za pomocą tegoż chłopca uwiódł mi dziecko w październiku ub. r. i przeszmuglował je przez granicę w Tczewie bez legitymacji, która pozostała w mych rękach jako corpus delicti, gdyż nie chciałem takowej wydać. Reismana wydaliłem z posady.

Dziecko zabrali z powrotem na wieś i nie chodzi po dziś dzień do żadnej szkoły. Niezwłocznie wysłałem p. Teitelbaumowi polecony list, w którym domagałem się zwrotu dziecka, inaczej skieruję sprawę do prokuratury.

Proponowałem sąd polubowny lub rodzinny ew. rabiniczny, chciałem polegać na wujku i przyjacielu pp. Teitelbaum, znanym lekarzu d-rze Salomonie Mincu (Warszawa, Zielna 46). Teitelbaumowie nie raczyli mi dać nawet odpowiedzi. Wobec tego, że p. Teitelbaum nie chciał zadośuczynić wezwaniu miejscowego rabina, ostatni interwenjował u p. starosty w Słupcy na moją korzyść.

DZIECKO UKRYWANE PRZED OJCEM,

Stefan, mój 12-letni syn, nie chodzi do żadnej szkoły, trzyma ją go i ukrywają przedemną małż. Teitelbaum w swym majątku, (Dominium Ląd, dokąd ja dostępu nie mam, by widzieć ukochane dziecko choć zdaleka.

Pp. Teitelbaum wpajają w dziecko moje nienawiść do mnie, do jego młodszego braciszka i całej mej rodziny. Wszystkie moje listy i młodszego braciszka do Stefanka pozostają bez odpowiedzi. Napewno nie pokazują ich nawet dziecku.

Pp. Teitelbaum żądają odemnie blisko zł. 50.000 za trzymanie dziecka siłą. Powiedzieli p. Maurycemu Reismanowi (Łódź, Kopernika 55), że dopiero po otrzymaniu tej sumy wydadzą mi dziecko. Chcieliby widzieć mnie zrujnowanego, bym nie był w stanie wychować własnego dziecka. Gdy ja tworzyłem radę familijną w Radomiu, mojem domicilium, wytoczyli proces o to, by Rada Familijna była w Łodzi. Gdy członek ich Rady Familijnej Neufeld, (Łódź Cegielniana 8) zwrócił im uwagę, poco wszczynają taki głupi proces, teściowa p. Franciszka Pinczewska, mieszkająca w tym samym domu odpowiedziała, że musi mnie zrujnować materjalnie. Wprawdzie wytoczyłem im proces w Kaliszu o zwrot dziecka, ale to jest procedura długotrwała, a mnie idzie o to, bym miał jeszcze wpływ na moje dziecko za lat dziecinnych.

Pp. Teitelbaum grają na zwłokę i w ten sposób już kilka razy uzyskali odroczenie decyzji sądowej. Za pierwszym razem twierdzili, że dziecka wcale u nich niema od stycznia rb. Drugim razem były inne haczyki i krętactwa itd. Pozatem wytoczyli mi akcję wzajemną za utrzymanie dziecka na zł 47.100

PROŚBA MIN. STRASSBURGERA O INTERWENCJĘ.

Wobec powyższych okoliczności p. Landau zwraca się do Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku z prośbą o interwencję u właściwych władz, by „dostarczono mu z powrotem synka Stefana, zrabowanego mu w Gdańsku przez Oskara Teitelbauma, (Dominium Ląd, pow. słupecki) i wytoczono małż. Teitelbaum sprawę karną o porwanie i ukrywanie cudzego dziecka".

Tak przedstawia się sprawa tajemniczego porwania małoletniego Stefanka.

Jak się dowiadujemy, całą tą aferą zainteresowały się władze bezpieczeństwa i prokuratura.

Wielka afera wekslowa w Łodzi

Kupcy łódzcy poszkodowani zostali na przeszło 50 tysięcy złotych

Do łódzkiego urzędu śledczego wpłynęło zameldowanie kilku poważnych kupców łódzkich przeciwko Szymonowi Szternowi, zam. przy ul. Zakątnej 28 i Szlamie Singerowi zam. przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 32.

Przed niedawnym czasem Sztern kupił kilka maszyn do wyrobu trykotaży i rozpoczął fabrykację swetrów.

Po pewnym czasie przyjął do spółki szwagra swego Szlamę Singera, który cieszył się jaknajlepszą opinją w sferach kupieckich.

Spólnicy kupowali przędzę na wyrób swetrów a należność pokrywali wekslami z wystawienia kupców prowincjonalnych i niejakiego Pinkusa Szmulewicza jak się później okazało właściciela warsztatu szewckiego przy ul. 6-go Sierpnia 59.

Kiedy wszystkie weksle z wystawienia Szmulewicza poszły do protestu a to z tej racji, że wystawca wyjechał do Argentyny, spólnicy zaproponowali kupcom wystawienie własnych weksli na dalszy termin na co ci się zgodzili. W pierwszych dniach b. m. spólnicy wyjechali z Łodzi udając się jak oświadczyli do Krakowa.

Kiedy jednak nieobecność ich w Łodzi zaczęła się przedłużać a protesty sypały się jeden za drugim wierzyciele udali się do mieszkania Szterna i tu dowiedzieli się że wyjechał on wraz ze swym szwagrem do Holandji stamtąd zaś do Argentyny. Przed wyjazdem Sztern sprzedał meble i maszyny notabene jeszcze niezapłacone.

Pozatem stwierdzono, że wszystkie weksle rzekomo klijentowskie są sfałszowane, ponieważ na prowincji nie istnieją kupcy tacy, który nazwiska wypisane były na wekslach.

Urząd śledczy po otrzymaniu meldunku skomunikował się z policją holenderską i jest nadzieja przychwycenia ich zanim wyruszą w podróż przez ocean.

Pozatem dowiadujemy się, iż wierzyciele nie poprzestają na tem i wysłali swego delegata do Holandji w pościg za oszustami.

Suma na jaką zostali poszkodowani kupcy łódzcy przeważnie hurtownicy przędzy wynosi przeszło 50,000 złotych. (p)

LUNA

Dziś i dni następnych!

Rekordowy podwójny program znakomitej wytwórni Fox-Film

Tydzień dowcipu, humoru i śmiechu!

I.

„NIEBEZPIECZNY WIEK MĘŻCZYZNY"

Eskapada miłosna przykładnego małżonka za kulisami teatru.
W rolach głównych czarująca para Hollywood **Nancy Karrol i Louis Moran.**

— II. —

Wyścig na dystansie New-Jork — Kalifornia

Hipek i Lopek się żenią

Niebywałe perypetje dwóch konkurentów do serca i ręki jednej dziewczyny. — W rolach głównych: **Sammy Cohen** jako szczęściarz Lopek, **Harry Sweet** jako pechowy Hipek.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symf. pod dyr. A. Czudnowskiego

Początek przedst. o godz. 4-ej popoł. w sob. o godz. 2-ej, w niedz. o godz 12 w poł., ostatniego o g. 10-ej w

CENY MIEJSC ZNIŻONE.

W sob. od 2-ej do 4-ej, w niedzielę od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł.

Lekarz dentysta

T. BABAD

powrócił.

Harry Liedtke

najgłośniejszy aktor świata

POSZUKUJE PRACY!

Łaskawe oferty do „Grand-Kina" podczas wyświetlania filmu p. t. „Ty, ty moje marzenie"!

A więc, ile kto daje, panowie?

Dziesięć tysięcy! 10 pięćset!

Śmieszna cena za taką rozkoszną kobietę! 11.000! 11.500! Spójrzcie jaka ona młodziutka! 12.000! 12.000 daje pan Jallot! Kto da więcej? Poraz pierwszy! Poraz drugi! Poraz trzeci! Przysądzono!

„JARMARK MIŁOŚCI"

wkrótce w „LUNIE".

Wiadomości bieżące

Osobiste

Łodzianin Jerzy Iz. Kwejtman dyplomowany przez akademję w Paryżu, ukończył uniwersytet genewski z tytułem magistra nauk ekonomicznych i socjalnych.

Subsydja miejskie obniżone

Jak się dowiadujemy odbyło się wczoraj posiedzenie magistratu na którem zapadła uchwała zmniejszenia subsydjów wszystkim instytucjom o 25 proc.

Uchwała ta spowodowana została złym stanem finansowym miasta i brakiem pieniędzy na najniezbędniejsze potrzeby.

Szwajcarzy w Łodzi zwiedzą zakłady Scheiblera i Grohmana

Związek przemysłu włókienniczego ustalił już program przyjęcia wycieczki przemysłowców i finansistów szwajcarskich, która przyjeżdża do Łodzi w dniu 30 b. miesiąca.

Szwajcarzy przybywają w południe i zwiedzą tylko jedną fabrykę, a mianowicie zakłady przemysłowe Scheiblera i Grohmana, poczem odbędzie się obiad, na którym obecni będą również przedstawiciele świata przemysłowego i finansowego Łodzi.

Po obiedzie wycieczka opuści Łódź, udając się na dalsze zwiedzanie miast Polski. (b)

Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1911

Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych ukaże się na murach obwieszczenie o powszechnej rejestracji mężczyzn, urodzonych w roku 1911. Rejestracja rozpocznie się od dnia 15 października rb.

Odczyt wolnomyślicielski

W niedzielę, dnia 25 b. m. o g. 10.30 rano w sali odczytowej przy ul. Piotrkowskiej nr. 83, poprzeczna oficyna I piętro, odbędzie się odczyt ob. Jana Hanemana na temat: „Moralność biblijna a etyka nowego społeczeństwa".

Wstęp wolny.

KINO TEATR CZARY

KINO
W OGRODZIE

Z powodu gruntownego remontu i częściowej przebudowy sala zimowa na krótki okres czasu zamknięta

Kino tylko w OGRODZIE.

2 SEANSE: od godz. 8-ej — 10-ej, od godz. 10-ej — 11.30

Wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

W programie dwa arcyfilmy:

— I. —

„WYSPA ŁEZ"

Wzruszająca symfonja serc i uczuć.

W rol. główn. Lya de Putti i Paweł Wegener

— II. —

Żona na dwa tygodnie

Arcywesoła szampańska farsa salonowa

W roli główn. niezrównany RICHARD DIX.

Obniżenie taryfy tramwajowej

Bilet poranny 15 groszy. Bilet przesiadkowy 5 groszy

W czwartek, dnia 22 b. m., odbyło się posiedzenie zarządu kolei elektrycznej łódzkiej, zwołane na skutek protesstu, wystosowanego przez członków zarządu K. E. Ł. z ramienia miasta w dniu 10 b. m.

Na porządku dziennym obrad znajdowało się sprawozdanie z eksploatacji za miesiąc lipiec oraz sprawa podwyżki taryfy.

Po przystąpieniu do obrad nad tą ostatnią sprawą przedstawiciele magistratu w dłuższych przemówieniach obszernie umotywowali niedopuszczalność wprowadzonej w życie podwyżki taryfy, zarówno ze względów zasadniczych, jak i formalnych.

Powołując się na przesłane zarządowi protesty, przedstawiciele magistratu stwierdzili, iż podwyżka jest nieuzasadniona stanem finansowym przedsiębiorstwa i zaciąży bardzo poważnie na głodowych budżetach ludności robotniczej i inteligencji pracującej, korzystającej z tramwai przy przejeździe do pracy oraz powrocie z pracy do domu.

W wyniku długotrwałej dyskusji zarząd postanowił zawiesić uchwałę swą w sprawie podwyżki taryfy i utrzymać dotychczasowe opłaty za przejazd normalny w wysokości 25 groszy i za przejazd poranny w wysokości 15 groszy z tem, że taryfa poranna obowiązuje do godziny 8-ej rano. Równocześnie zniesiony został obowiązek wykupywania porannych biletów abonamentowych.

Opłatę za bilet korespondencyjny (przesiadkowy) do biletu normalnego, porannego, kombinowanego i ulgowego obniżono z 15 groszy na 5 groszy.

Obniżona taryfa obowiązywać będzie od poniedziałku, dnia 26 b. m.

W ten sposób dzięki energicznej akcji magistratu taryfa tramwajowa, jeśli chodzi o opłaty zasadnicze, zostanie przywrócona prawie do norm poprzednich.

Nieudana kradzież w śródmieściu

W biały dzień włamali się złodzieje do składu jedwabiu

W dniu wczorajszym w godzinach obiadowych przed skład jedwabiu, należący do Szlamy Landaua przy ul. Piotrkowskiej 42 zajechała resorka, na którą dwaj osobnicy kładli sztuki jedwabiu, wynoszone ze wspomnianego składu. Przechodnie nie zwracali na to zupełnie uwagi. W pewnej jednak chwili obok składu przechodził wywiadowca urzędu śledczego, któremu szybkość i zdenerwowanie, jakie okazywali nieznani osobnicy, wydało się podejrzane. Zbliżywszy się do składu kłódki, na które był skład zamykany, były poucinane. Nie mając już żadnej wątpliwości, że osobnicy owi dokonali włamania, zawezwał posterunkowego i nagle z dobytemi rewolwerami obaj wskoczyli do wnętrza sklepu. Na widok policji złodzieje usiłowali zbiec, czemu jednak w porę przeszkodził wywiadowca.

Skutych w kajdany przewieziono do urzędu śledczego, gdzie okazało się, iż są to dwaj znani włamywacze, niejednokrotnie karani sądownie: Tobjasz Pabin i Szmul Bornsztajn. Aresztowany jednocześnie woźnica został po przesłuchaniu zwolniony, ponieważ okazało się, iż nic absolutnie o kradzieży nie wiedział i był wynajęty przed godziną przez wspomnianych złodziei. (w)

Przejazd śmierci

Na Chojnach tor kolejowy jest źle zabezpieczony

Od dłuższego juz czasu mieszkańcy Chojen wnosili do władz kolejowych prośby o dokładne zabezpieczenie przejazdu kolejowego przy ul. Rzgowskiej, gdzie zdarzyło się już kilka nieszczęśliwych wypadków. Dotychczas jednak władze milczą, a tymczasem mamy znów do zanotowania katastrofę: bowiem około godziny 3 nad ranem pociąg towarowy, zdążający na stację Łódź - Kaliska, zderzył się przy przejeździe z przejeżdżającym wozem, należącym do niejakiego Konstantego Modronka, zam. we wsi Czyżyny, pow. łaskiego, przyczem wóz został doszczętnie rozbity, koń zabity, a właściciel szczęśliwym zbiegiem okoliczności odniósł tylko lekkie obrażenia. Dziś przybędzie specjalna komisja, która ustali winnych. (w)

Ratusz w Los Angelos

jest jednym z najpiękniejszych drapaczy nieba w Stanach Zjednoczonych.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Napad na pociąg pod Łodzią

Policji udało się odebrać zrabowane przez złodziei towary

Nocy ubiegłej nieznani sprawcy dokonali śmiałego napadu na pociąg zdążający z Łodzi do Koluszek.

Napad dokonany został w bardzo bliskiej odległości od Łodzi, a kradzież spostrzeżono na stacji w Widzewie.

Jeden z kolejarzy zauważył, że drzwi od wagonu towarowego są oderwane a zawartość jego skradziona.

Ustalono, że wagon zawierał 3 bele pasów do mebli i 2 skrzynie cygar.

Pasy nadane były na nazwisko J. Rawicza w Będzinie, cygara zaś na nazwisko Stefana Kościerza w miasteczku Wadowice.

Wdrożono natychmiast śledztwo, które dało świetne wyniki. Stwierdzono bowiem, że złodzieje musieli cały łup przeładować na inny pociąg.

Wydano rozkaz rewidowania wszystkich towarówek i w Andrzejowie przyłapano cały łup w jednym z wagonów towarowych.

Za napastnikami wszczęto energiczny pościg. (p)

Premjery teatralne

„Kochajmy się..."

w Teatrze Letnim

Najnowsza, piąta z kolei, rewja Teatru Letniego prześciga znów wszystko widziane dotychczas na tem polu w Łodzi.

Śmiało napisać można, że widowisko to w większej części mogłoby być ozdobą stołecznego teatru rewji.

Finały są znów kolorowe, szereg numerów, jak doskonale podchwycona parodja cyganów, zmusza widzów do prawdziwie homeryckiego śmiechu.

Wszyscy artyści z uroczą Niemirzanką, pełną temperamentu Pilati, świetnym Tatarkiewiczem i fenomenalną parą baletową Szmarów na czele, bawią wdziękiem, humorem i dowcipem, który udziela się widowni.

Zast.

* * *

Ostatnie dwa przedstawienia przebojowej rewji „Kochajmy się" K. Tatarkiewicza i Stanfela, która zyskała miano najlepszego spektaklu rewjowego w Łodzi.

Doskonale dobrane obrazki, inscenizacje, przebojowe piosenki skecze, wystawowe finały, parodje, chóru cygańskiego i t. d. są ustawicznie bisowane.

Budynek zabezpieczony przed deszczem.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

WARSZAWA, 1395 m.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu.

12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych.

16.15 „Kącik artystyczny „L. S G.". Występ Hanki Runowieckiej art. teatru „Gong".

16.30 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych.

18.00 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Tomcio Paluszek" — w oprac. Wandy Tatarkiewicz i Benedykta Hertza, z ilustr. muzyczną Wład Macury.

19,56 — 20,00 Sygnał czasu.

20.05 „Co nowego na wybrzeżu" — wygłosi p. Józef Kłodziejczyk.

20.30 Koncert wieczorny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Andrzeja Bromke oraz solistów: 1. Auber: Uwertura „Czarne Domino". 2. Lehar: Walc „Złoto i srebro". 3. P. Czajkowski: Barkarola. 4. Solista. 5. E. Grieg: Suita Peer Gynt I. 6. Conradi: Offenbachiana. 7. Solista. 8. J. Brahms: Tańce węgierskie. 9. Meyerbeer: Taniec z pochodniami. W przerwie komunikat teatrów miejskich.

22.45 — 23.45 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza"

STACJA WATYKANU.

Budowana w Watykanie pod kierownictwem Marconiego stacja będzie chwilowo miała 50 klw. Przewidziana jest jednakże siła 200 klw. Przypuszczają, że przy tak wielkiej sile stacja ta będzie używaną nietylko do telegrafu lecz prawdopodobnie również i do telefonji.

„GŁOS PORANNY" ŁODŹ 24 sierpnia 1929 r.

GŁOS HANDLOWY

„GŁOS PORANNY" ŁODŹ 24 sierpnia 1929 r.

50 lat istnienia przemysłu porcelanowego Niemiec

Na marginesie jubileuszu działalności Filipa Rosenthala

W roku bieżącym jeden z wybitnych pionierów niemieckiego przemysłu porcelanowego doskonały znawca problemów eksportowych, wybitnie zasłużony przy organizacji Targów Lipskich, radca dr. inż. h. c. Filip Rosental obchodzi 50-letni jubileusz swej działalności. Jednocześnie dobiega w ten sposób pół wieku współczesnej historji rozwoju niemieckiego i międzynarodowego przemysłu porcelanowego. W okresie tych lat 50 utrwaliła się porcelana Rosentala na rynkach światowych. Karjera tego człowieka przypomina historje wybitnych działaczy gospodarczych Ameryki. Filip Rosental urodził się w małem miasteczku w Werl w Westfalji. Mając lat 17 wyjechał do Ameryki, gdzie był kolejno chłopcem na posyłki, cowboyem, liftboyem, a po kilku latach kierownikiem wydziału porcelany jednego z wielkich domów towarowych. Po 7-letnim pobycie w Ameryce powraca do Niemiec i osiedla się w małem mieście bawarskiem Selb, znanym z handlu porcelaną. Handel ten był niejako tradycyjnym zawodem w rodzinie Rosentalów. Filip Rosental rozpoczyna swą działalność, zatrudniając początkowo jednego robotnika, ale już po 3-ch latach przedsiębiorstwo jego zatrudnia 60 robotników. W r. 1891 buduje własną fabrykę porcelany, która powiększa się stale, tworząc w r. 1897 tow. akc., o które oparł się wielki koncern porcelanowy Rosentala. Dzisiaj jest on największym producentem porcelany na świecie, a organizacja sprzedaży jego wyrobów obejmuje dosłownie cały świat. Filip Rosental rozwija również ożywioną działalność gospodarczą zajmując naczelne stanowiska w centralnym związku przemysłu, w wydziale eksportowym, w organizacjach zawodowych przemysłu ceramicznego, a wreszcie reorganizując Targi Lipskie. Z jego inicjatywy powstał szereg organizacji targowych, na czele których stoi jako wiceprzewodniczący rady zarządzającej Targów Lipskich.

Produkcja polskich hut żelaznych

w roku 1928 była rekordowa w okresie powojennym

Ukazało się w druku sprawozdanie związku polskich hut żelaznych z działalności w 1928 r.

Rok sprawozdawczy był pod względem wytwórczości hutnictwa żelaznego rekordowym w czasach powojennych, a bliskim wytwórczości w r. 1913, który można przyjąć jako maksimum porównawcze z latami powojennemi.

Produkcja hutnicza wyniosła w r. 1928 około 3-5 milj. ton z czego wypada na wielkie piece przeszło 0,68 milj. ton, na stalownie — 1,437 milj. ton, a na walcownie — 1.05 milj. ton. Stanowi to dla wielkich pieców 66,3 proc., dla stalowni 86,5 proc., dla walcowni 87,2 proc. przeciętnej wytwórczości miesięcznej w 1913 r.

Konsumcja żelaza na 1 mieszkańca wyniosła w roku sprawozdawczym 35,9 kg., wobec 30,8 kg. w 1927 r. i 21,6 kg. w 1926 r. Kapitał akcyjny zakładów hutniczych, zrzeszonych w związku, wynosił w końcu roku sprawozdawczego przeszło 309 milj. zł.

W światowej wytwórczości surówki, Polska partycypowała w 0,8 proc., zajmując 13-te miejsce, w światowej wytwórczości stali w 1,7 proc., stojąc na 12-em miejscu.

Udział Polski w światowej produkcji stali i surówki wzrósł w porównaniu z 1927 r. o 0,1 proc.

Wydobycie węgla kamiennego wyniosło w roku 1928 — 4,6 milj. ton (poziom przedwojenny), z czego w hutnictwie zostało zużyte 2,682 milj. ton, t. j. o 12,03 proc. więcej, aniżeli w 1927 roku. Zużycie koksu w zakładach hutniczych wzrosło w porównaniu z 1927 r. o 8,3 proc., wynosząc 881,9 tys. ton, z czego 8,4 proc. wypada na koks zagraniczny (w r. 1927 — 11,4 proc.).

Stan zatrudnienia wykazujący od 1925 r. stały wzrost, osiągnął w końcu grudnia 1928 r. cyfrę 52,753 osób; liczba bezrobotnych w grupie hutniczej spadła w porównaniu z grudniem 1927 r. o 54 proc. i wynosiła w grudniu 1928 r. — 1250 osób.

Wywóz wytworów walcowniany ch kształtował się gorzej, wskutek wzmożonego spożycia na rynku wewnętrznym i ciężkiej konkurencji zagranicznej, uprawiającej dumping pod najróżnorodniejszemi postaciami.

W 1928 r. wywieźliśmy 97,105 ton wytworów walcowniany ch, wartości przeszło 39 milj. zł., głównie do Jugosławji (32,69 proc.) i Sowietów (28,9 proc.). Niemcy, zajmujące w 1927 r. pierwsze miejsce (15,33 proc.) zeszły na plan dalszy (3,5 proc.).

Publikacja związku pod względem doboru treści i zewnętrznograficznym przedstawia się doskonale.

Łódzki rynek włókienniczy

kształtuje się bardzo niejednolicie

Ubiegły tydzień na rynku łódzkim nie przyniósł jeszcze poważniejszego ruchu. Zapotrzebowanie na towary jest stosunkowo nieznaczne i kupcy ciągle są w oczekiwaniu odbiorców. Jak już donosiliśmy szereg firm podwyższyło swe cenniki w granicach od 3 do 5 proc. Ujawnia się to obecnie w miarę ogłaszania cenników przez poszczególne fabryki. Poprawa daje się zauważyć, jeżeli chodzi o wypłacalność klijenteli. Fala protestów po lipcowym rekordzie znacznie opadła. Rynek wełniany w przeciwieństwie do bawełny ujawnia ożywienie. Zjazd kupców był dość znaczny, a tranzakcje liczniejsze niż w bawełnie. Poszukiwane były wełniane towary damskie, których ceny jak już donosiliśmy spadły w granicach od 5 do 10 procent. W przeciwieństwie do sytuacji w bawełnie wypłacalność w branży wełnianej nie uległa znaczniejszej poprawie. Coprawda protesty zmniejszyły się ale ogólny stan pod tym względem nie uległ jeszcze zmianie.

Rynek pieniężny

DEWIZY

Belgja 124,02
Holandja 357,35
Kopenhaga 237,35
Londyn 43,23 i pół
Nowy Jork 8.90
Oslo 237,52
Paryż 34,90
Praga 26,39 i jedna czwarta
Szwajcarja 171,69
Stokholm 238,92
Włochy 46,67
Wiedeń 125,57

Mocniejsza dewiza na Szwajcarję. Ogólny obrót dewizami mały. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,884. Rubel złoty 4,61 Gram czystego złota 5,9244. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2,68, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,25. W obrotach międzybankowych Berlin 212,38, Gdańsk 172,85, Nowy Jork 891,87 i pół (100 dol. kabel).

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poż. inwestycyjna 118,25 116,50 117,00
5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 63.50 63,00
5 proc. konwersyjna 67,00
8 proc. L. Z. banku Gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68)
8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.)
7 proc. oblig Banku Gosp. kraj. 83.25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 161.68)
7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.)
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,00
8 proc. L. Z. m. Warszawy 67,00 67,75.

AKCJE

Bank Handlowy 116,00 117,00
Bank Polski 165,00 165,25
Bank Zachodni 73,00
Bank Zw. sp. zar. 78,50
Warsz. Tow. fabryki cukru 32,50 33,25
Modrzejewski 23,00 23.50
Norblin 138,00
Ostrowiec 83,00
Rudzki 32,00
Haberbusch 225,00 220,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. konwersyjna, słabsza 4 proc. inwestycyjna dolarowa. Dla Listów Zastawnych tendencja utrzymana; obracano 4½ proc. ziemskiemi i 8 proc. Tow. kredyt. m. Warszawy. Listy prowincjonalne i obligacje m. stoł. Warszawy bez ruchu. Dla akcji tendencja przeważnie utrzymana.

Ulgi przejazdowe

dla uczestników Targów Wschodnich

Na podstawie zezwolenia Ministerstwa Komunikacji, korzystać będą w roku bieżącym, jak zawsze na kolejach polskich wszyscy zamiejscowi uczestnicy IX Targów Wschodnich, zarówno wystawcy jak i zwiedzający, ze specjalnych zniżek w wysokości 50 proc. od normalnej ceny biletów jazdy. Bilety ulgowe wydawane będą w drodze powrotnej ze Lwowa do pierwotnej stacji wyjazdu, tak dla jazdy w pociągach osobowych, jak i pospiesznych, za okazaniem stałej imiennej karty wstępu na Targi Wschodnie, zaopatrzonej w fotografję i poświadczenie pobytu na Targach. Za przejazd pierwotny na Targi do Lwowa uiszczać się ma opłatę normalną. Wycieczki, złożone conajmniej z 25 osób dla zwiedzania Targów Wschodnich, korzystać będą w drodze powrotnej ze specjalnej ulgi 50 proc. na podstawie zaświadczenia wydanego przez zawiadowców stacji wyjazdu.

Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa

KINO-TEATR
Palace
PIOTRKOWSKA 108.
Dziś i dni następnych!
Wspaniały, rekordowy, podwójny program!
— I. —
„WYSPA ŁEZ"
Wzruszająca symfonja serc i uczuć.
W rol. główn. Lya de Putti i Paweł Wegener
— II. —
Żona na dwa tygodnie
Szampańska farsa salonowa, tryskająca niebywałą werwą i humorem.
W roli gł. urocza Betty Bronson.
MUZYKA M. LIDAUERA.
Uwaga: Ceny miejsc ZNIŻONE!
Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł

GRAND KINO
Dziś po raz ostatni!
Wielkie arcydzieło, które potęgą napięcia dramatycznego oszałamia i wprowadza w zachwyt każdego widza p. t.
„GOLGOTA MIŁOŚCI"
W rolach głównych:
Agnes Esterhazy, Jean Murai, Paweł Heideman i in.
Wybitnie sensacyjne podłoże...! Sceny o kolosalnem napięciu! Różnolitość tła! Efektowne pomysły! Gehenna skazańców żywcem zamurowanych!
UWAGA: Pomimo niesprzyjających pogód dla kin, dyrekcja Grand-Kina zdecydowała zaryzykować tak wielkiej miary przebój. Mamy nadzieję, że Szan. Publiczność potrafi ocenić tak duży wysiłek.
Początek o godz. 5-ej pp., w sob. i niedz. od 12-ej pp.
Orkiestra pod dyr. p. KANTORA.

KINO TEATR CAPITOL
Dziś i dni następnych!
Szampańska, o szalonem tempie, komedja z za kulis wyścigów konnych p. t.
Dziewczyna z Cyrku
W rolach głównych:
figlarna i słodka
PHILISS HAVER
oraz najznakomitszy komik amerykański
JACK DUFFY
Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. BAJGELMANA.
UWAGA:
Ceny miejsc na 1-sze seanse 50 gr. i 1 zł.
Początek codz. o godz. 4.30.
W sob. i niedziele o g. 2.30.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 59-40.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Od 20. VIII. do 26. VIII. 1929
DLA DOROSŁYCH:
DLA MŁODZIEŻY:
Szczapa
(Ordynans Pepiczek) jako handlarz piesków
Film osnuty na tle popularnej i rozgłośnej powieści Haseka: „Największa parada świata"
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

„GŁOS PORANNY" ŁÓDŹ 24 sierpnia 1929 roku

GŁOS SPORTOWY

„GŁOS PORANNY" ŁÓDŹ 24 sierpnia 1929 roku

Kto, kiedy i dlaczego leżał na łopatkach?

Handlowa podstawa turnieju walk francuskich w cyrku

Przed kilku dniami zanalizowaliśmy na serjo turniej walk francuskich który przez dwa i pół miesiąca grasował w naszem mieście. Przedstawiliśmy wszystkie błędy tego turnieju, biorąc za punkt wyjścia hypotezę, że była to impreza sportowa. Wykazaliśmy, że dopuszczanie do walk atletów krańcowo przeciwnej wagi, system rewanżów i eliminacji mija się z założeniami prawdziwie sportowemi. Pozatem podaliśmy stosunek odnie sionych zwycięstw i porażek dla poszczególnych walkarzy.

Obecnie jednak uważamy za właściwe zajrzeć nieco za kulisy całego przedsięwzięcia, aby wykazać, że wszystko, co wyłuszczyliśmy jako wady i błędy, jest rezultatem głębokiego namysłu i brania pod uwagę przedewszystkiem handlowej strony tej dochodowej imprezy.

W każdym turnieju zespół walczących atletów jest dobierany bardzo starannie pod kątem widzenia rozmaitych „specjalności". A więc wśród walczących muszą być amanci, brutale, komicy, czarne charaktery etc. Tak było i tym razem. Na początku turnieju role zostały podzielone w sposób następujący: amanci — Steker i Stibor brutale — Kornatz i Śpiewaczek, przyczem Kornatz do spółki z Krausem reprezentował element komiczny. Specjalistą od podwójnych nelsonów — który to chwyt, jako niezwykle działający na nerwy, jest przez galerję bardzo lubiany — był początkowo Petrowicz, bardzo silny i dobry atleta, który jednak nigdy w życiu chwytu tego nie stosował. Wreszcie, jak w każdym turnieju w Łodzi, musi być jeden silny zapaśnik żydowski, celem przyciągnięcia szerokich mas mniejszości narodowej, oraz wykorzystania głęboko zakorzenionych antagonizmów rasowych.

Z tego garnituru atletów pozostało do końca turnieju stosunkowo niewielu, bo tylko Szteker i Stibor, to znaczy ten, który był od razu predestynowany do zdobycia pierwszej nagrody i amant, któremu udało się zostać ulubieńcem kobiet.

Reszta zmieniała się, jak w kalejdoskopie. Tabela walk z datami klęsk i zwycięstw wykazuje planowość wprost imponującą wszystkich zmian w zespole walczących. W dniu 18 czerwca do turnieju zapisuje się żydowski zapaśnik Pooshoff. I oto jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej Wels, który z najlepszymi aletami dawał walki remisowe, lub nawet ich zwyciężał, (1, 5, 6, 7, 15 czerwca) zaczyna przegrywać z błyskawiczną szybkością (13, 14, 16, 17, 18 i 19 czerwca), i opuszcza Łódź. Murzyn zrobił swoje — murzyn może iść.

W dniu 25 czerwca przybywa do turnieju niezły komik Orlow. Spodobał się publiczce, więc nic dziwnego, że jego poprzednik, Śpiewaczek, leży na łopatkach kolejno 24, 25, 29, 30 czerwca, oraz 1, 2 i 3 lipca.

W dniu 28 czerwca melduje się brutalny olbrzym z gór Harcu — Karsch, odwieczny fachowiec od podwójnych nelsonów. I oto Petrowicz, który dotychczas z powodzeniem zakładał ten „śmiertelny chwyt" nawet najlepszym atletom, zaczyna wyraźnie słabnąć i ulegać rozmaitym paradom i ruladom kolejno w dniach 26 i 29 czerwca, oraz 1, 6, 7, 13 i 14 sierpnia, mając przez cały ten czas zaledwie jedno zwycięstwo nad atletą innej wagi, Wajnurą. Oczywiście wyjeżdża.... do południowej Ameryki, skąd właśnie otrzymał zyskowne engagement.

Pod koniec lipca stają do turnieju Michaelis i Willing. W związku z tem komizm Orłowa nieco blednie i poczciwy kozak odrabia cykl porażek, by opuścić turniej. Wobec przybycia Czarnej Maski i Pineckiego turniej nabiera charakteru bardziej dramatycznego i Michelis staje się niepotrzebny, szczególnie, że dobry komik Willing ma otrzymać nagrodę i wobec tego musi pozostać do końca turnieju. Poważny początkowo i solidnie walczący amerykanin Samson bierze na siebie pod koniec rolę drugiego komika, wypełniając z powodzeniem drobne luki podczas niektórych wieczorów.

Wraz z przybyciem Pineckiego spada do zera zainteresowanie osobą Karscha, który jest wprawdzie jeszcze w Łodzi, ale w końcu lipca i początkach sierpnia często leży, co pozatem daje się wytłumaczyć faktem, że oburzenie na niego jest mniejsze, niż zainteresowanie Pineckim. Czarna Maska pięknie się trzyma przez pół miesiąca, poczem od chwili zdemaskowania leży niemal codziennie, bo 14, 16, 17, 18 i 19 sierpnia. Widocznie jak u Samsona loki, tak u Mrny maska na twarzy była siedliskiem jego siły.

W ten sposób rozwijał się ten „wielki turniej", wielki naprawdę, ze względu na czas trwania i genjalność reżyserji.

Jeśli chodzi o faktyczną miarę siły, to pierwszą nagrodę powinien był zdobyć Garkowienko, znakomity technik i człowiek niewyczerpanej siły, który pewno dlatego wycofał się z turnieju, że nie była dlań przewidziana nagroda. Druga nagroda winna była przypaść Pooschoffowi, jako bodaj jeszcze silniejszemu od Garkowienki, ale technicznie gorzej wytrenowanemu. Trzecią nagrodę powinien był otrzymać Steker, wobec wycofania się z turnieju Petrowicza. Steker posiada doskon. trening i sporą dozę siły, jednak w tym zespole pierwszego miejsca w normalny sposób zająćby nie mógł.

Zupełnym nonsensem było przyznanie nagrody Pineckiemu, który przybył pod sam koniec turnieju i właściwie powinien był leżeć niemal u wszystkich, z którymi walczył. Poza niesamowicie długiemi rękami, obdarzonemi siłą, pozostałe mięśnie tego atlety są zupełnie niewytrenowane, a trochę przyrodzonej „krepy" nie może absolutnie wystarczyć do zdobycia płatnego miejsca w pierwszorzędnym turnieju. Jednak łaska publiczności jest czynnikiem, z którym aranżerowie zawsze się liczą i zresztą liczyć się muszą.

Jeśli chodzi o Stibora, to początkowo był on w formie, ale od chwili zdobycia względów kobiet, robił wrażenie wyczerpanego i nie kwalifikował się do kategoiji nagrodzonych.

Na zakończenie raz jeszcze godzi się podkreślić, że z punktu widzenia hadlowego turniej był zorganizowany i przeprowadzony bez zarzutu z zachowaniem wszelkich pozorów bezstronności i prawdy sportowej. Jest to w dużej mierze zasługą p. Brańskiego.

Ćwiczenia pionierów nad Elbą

Zbudowany w ciągu 20 minut most pontonowy.—U góry: Przyrząd, wytwarzający mgłę, funkcjonuje.

Echa awantur na meczu Ł.T.S.G.--Orkan

Surowe kary nałożył wydział G. i D. na winowajców

Sprawa skandalicznego zachowania się poszczególnych graczy Orkanu na meczu o mistrzostwo klasy A, ŁTSG—Orkan ukoronowana zejściem karolewian z boiska, znalazła swój epilog w orzeczeniu wydziału gier i dyscypliny ŁZOPN. Tym razem wydział nie żartował i wydał energiczny wyrok, tak energiczny, i ż przypomina on poniekąd wyroki nakładane na graczy jednego z klubów łódzkich z intencją jak można najbardziej posuniętą w celu zdekompletowania drużyny, bez względu na to czy — były ku temu powody czy też ich zabrakło.

Najwięcej dostało się kapitanowi drużyny Fliegiowi Stefanowi, który z racji pełnienia swych funkcji, miast uspakajać graczy, wprost przeciwnie, podburzał ich przeciwko sędziemu i dzięki właśnie jego wezwaniu drużyna opuściła boisko. Czyn swój Fliegiel odcierpi 5-cio miesięczną dyskwalifikacją, a oprócz tego klub tytułem kary wyasygnować zmuszony będzie do kasy związkowej sumę zł. 250. Drugi winowajca gry brutalnej i rozmyślnego kopnięcia przeciwnika, za co został usunięty z boiska „odpocznie" sobie przez przeciąg 3-ch miesięcy, jest to Owczarek Stanisław. Wreszcie trzeci—Stępiński Henryk, został ukarany 6-cio tygodniową dyskwalifikacją. Jak widzimy więc niefortunne zachowanie się graczy pierwszej drużyny Orkanu na wspomnianym meczu będzie bardzo drogo kosztowało klub. Z pośród innych kar nałożonych przez wydział gier i dyscypliny wyróżnić należy 2 miesięczną dyskwalifikację przeznaczoną dla gracza Ł.K.S. Stepanka Zygmunta, który pozwolił sobie na uderzenie piłką sędziego linjowego.

Dr. med.
J. Leyberg
choroby skóry i weneryczne
powrócił.
Traugutta 5, tel. 7-73.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Dziś w sobotę oraz jutro w niedzielę odbędą się w Łodzi i na prowincji następujące imprezy sportowe:

Sobota

Piłka nożna. Boisko WKS godz. 14,30 WKS II — Hakoah II. Przedmecz rezerw. Godz. 16,30 Hakoah I — WKS I. Mistrzostwo klasy A. Boisko przy ul. Wodnej godz. 14,30 Bieg II — Kadimah II. Przedmecz rezerw. Godz. 16,30 — Bieg — Kadimah. Mistrzostwo kl. B. Boisko Widz. Man. godz. 16,30 Widzew. Man. — Jutrzenka. Mistrzostwo kl. C. Boisko Geyera godz. 16,30 Sztern — Kraft. Mistrzostwo kl. C.

Gry sportowe: Zakończenie mistrzostw w hazenie i siatkówce.

Niedziela

Piłka nożna: Boisko ŁKS. godz. 9-ta ŁKS II — Turyści II. Przedmecz rezerw. Godz. 11-ta Turyści Ib — ŁKS Ib. Mistrzostwo klasy A. Godz. 16,30 Hasmonea — Concordia (Piotrków). Mistrzostwo kl. B. Boisko WKS godz. 11-ta ŁTSG — PTC. Mistrzostwo klasy A. godzina 14,30 Widzew III — Hakoah III. Mistrzostwo kl. C. godz. 16,30 ŁKS. — Legja. Mecz o mistrzostwo ligi. Boisko przy ul. Wodnej godz. 14,30 SSKM II — Pogoń II. Mistrzostwo klasy B przedmecz. godz. 16,30 SSKM I — Pogoń I. Mistrzostwo klasy B. Boisko Geyera godz. 9,30 Kadimah II — Geyer II. godz. 11 Kadimah I — Geyer I. Zawody towarzyskie. godzina 16,30 Słowacki — Huragan. Mistrzostwo klasy C.

ZGIERZ. Niedziela, godz. 11-ta Orlę — TUR. Mistrzostwo klasy B.

PABJANICE. Sobota, boisko Sakoła godz. 16,30 Sokół II — Sztern Mistrzostwo klasy C. Niedziela. Godz. 16,30 boisko Burzy. Burza—Rudzki KS. Mistrzostwo klasy C.

Kolarstwo. W niedzielę urządza Tow. Sw. Siła wyścigi szosowe o mistrzostwo klubowe na szosie w Krzywiu pod Zgierzem.

G.M.S. wycofał się

z gier o mistrzostwo

Jak się dowiadujemy znane na gruncie łódzkim towarzystwo sportowe GMS. wycofało się z dalszych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy B. Do tego kroku zmusił zarząd GMS. zły stan materjalny klubu.

Bramkarz Garbarni

zmarł na zakażenie krwi

W Krakowie zmarł w tych dniach na zakażenie krwi po krótkotrwałej chorobie znany bramkarz ligowy gracz Garbarni Borkowski, który w Łodzi grał po raz ostatni na zawodach Garbarnia — ŁKS.

Najstarszy piłkarz w Polsce

Najstarszym piłkarzem w Polsce jest Kenig z Pogoni stryjskiej. Obchodził on ubiegłej niedzieli 20-lecie gry. Z okazji tego jubileuszu zjechała do Stryja Pogoń lwowska (rezerwa), która pokonała gospodarzy 4:0.

Najgłębsze współczucie z powodu śmierci syna ich

B. P.

Mońka Wielgowskiego

wyraża

Rodzina Lengów.

Spółdzielnia „Naprzód"

wybudowała dom mieszkalny dla robotników przy ul. B. Joselewicza 16

Robotnicza spółdzielnia mieszkaniowa „Naprzód" własnym sumptem ukończyła budowę swego pierwszego domu mieszkalnego przy ul. Berka Joselewicza 16.

Dom ten zostanie jutro oddany do użytku 30-tu lokatorom członkom „Naprzodu".

W związku z tem zarząd spółdzielni urządza dziś o godz. 6 wieczorem w sali posiedzeń rady miejskiej uroczystą akademję z udziałem działacza robotniczego p. Zerubawela.

Właściwe uroczystości oddania do użytku członkom spółdzielni I domu — odbędą się jutro w niedzielę, dnia 25 sierpnia o godz. 10,30 rano w gmachu przy ul. Berka Joselewicza 16.

Wzniesienie domu przez żydowską kooperatywę mieszkaniową należy przyjąć z zadowoleniem.

Spółdzielnia „Naprzód", dając dach nad głową wielu robotnikom, dokonała czynu pod względem społecznym niezwykle pożytecznego.

Wycieczki zagraniczne „Gdyni"

W dniu 20 b. m. wrócił przy pięknej pogodzie, która stale dopisywała, z 5-cio dniowej podróży na wyspę Bernholm i do Kopenhagi statek pasażerski Gdynia.

Pomiędzy pasażerami znajdowała się znana literatka Magdalena Samozwaniec, która zamierza opisać wrażenia swe z podróży w specjalnej książce.

Dnia 21 b. m. statek „Gdynia" odszedł z pełnym kompletem pasażerów do Visby i Sztokholmu.

Między innymi biorą udział w tej wycieczce: pułkownikowstwo Wieniawa-Długoszewscy, adjutant marszałka Piłsudskiego p. Wójcicki, por. Czesław Swirski itd.

Po powrocie ze Sztokholmu w dniu 28-go b. m. odbędzie się popularna dwudniowa wycieczka na Bornholm.

Posiadacze kart kuracyjnych korzystają z 10 proc zniżki.

Szczegółowych informacji udziela wydział pasażerski P. P. „Żegluga Polska" w Gdyni.

Kino-Teatr „Hollywood"

(d. „GONG") Cegielniana 16

Dziś wyświetla kino-teatr „Hollywood" najciekawszy obraz p. t. „Królowa Moulin Rouge". Niezmiernie interesujące są sceny zemsty, piękne są też zdjęcia z Montmartre".

Na scenie program rewjowy składający się z 7 numerów: Gdzie pan się pcha!!! wykonany z wielkim temperamentem i wdziękiem przez St. Rybaczewską. Bardzo zajmujący skecz p. t. „Tupet to grunt", pozatem w wykonaniu pp. Rybaczewskiej i Misiewicza — Kobieta 2000 roku, Oj kobietki, itd.

Atrakcję wieczoru stanowi chór cygański, który śpiewa, tańczy i podnieca. Codziennie 2 przedstawienia.

Początek 1 seansu o godzinie 7 wieczór.

Sala zabezpieczona w razie niepogody.

Występy w Helenowie

Cieszące się olbrzymiem powodzeniem występy w parku Helenów, powtórzone będą dziś o godz. 8,30 wiecz.

W programie udział bierze p. Milowskaja w tańcach klasycznych. Na czoło wysuwa się bawiąca przejazdem w Łodzi słynna brazylijska tancerka Nori Norma w swoich oryginalnych tańcach ekscentrycznych.

Na żądanie Sz. Publiczności wystąpi dobrze nam znany duet ekscentryczny Aleksi.

Do akompanjamentu programu jest zaangażowana znakomita orkiestra pod batutą p. Ignacego Strausmana.

Podaje się do wiadomości, że wpisy dla uczniów odbędą się w dn. od 25—31 sierpnia r. b. w godz. między 10—12 przed południem.

Uczniowie nowowstępujący i uczniowie dawnego **gimnazjum** Szakina muszą zgłosić się osobiście i przedłożyć dokumenty.

Egzaminy wstępne odbędą się 1 i 2 września o godz. 9 rano.

DYREKCJA i ZARZĄD

Gimnazjum Męskiego Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi, ul. Pomorska 48.

Gimnazjum Żeńskie z Przedszkolem (w ogrodzie)

A. SKRZYPKOWSKIEJ

(Wólczańska 123 — tel. 77-35)

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne systemem lekcyjnym odbędą się dn. 2 i 3 września r. b.

Dzieci urzędników państwowych i komunalnych korzystają ze zniżki w opłacie czesnego. Od roku szkolnego 1929—30 lekcje jęz. angielskiego, rytmiki i tańce plastyczne.

Dyrektorka **Ada Skrzypkowska.**

Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi

z prawami gimn. państw.

Zielona 10, tel. 22-12.

Zgłoszenia nowowstępujących uczenic codziennie od 10—1 p. p.

Przy szkole zostaje otwarta freblówka.

Początek zajęć 3 września.

Dyrektor (—) J. AB.

Gimnazjum Żeńskie Eug. Jaszuńskiej-Zeligmanowej

POŁUDNIOWA 18, TEL. 68-82.

Zapisy nowowstępujących uczenic codziennie od godz. 11—1 i od 5—7 p. p.

Przy gimnazjum **„Dom Milusińskich"** syst. prof. **Montessori**

KINO-TEATR

„HOLLYWOOD"

(d. „GONG"), Cegielniana 16.

DZIŚ PREMJERA i dni następnych: „Królowa Moulin Rouge"

Wielki sensacyjno-salonowy dramat miłości i zemsty.

W roli tytułowej: MARTA MANSFIELD.

NA SCENIE: Wielka przebojowa rewja w 7-iu częściach. 1) Gdzie Pan się pcha!!! 2) Kobieta w 2000 roku! 3) Tupet to grunt. 4) Oj kobietki!!! 5) Tańce cygańskie. 6) Śpiewy chóralne cygańów. 7) Marysia — Śpiew cyg. (Solo).

Początek 1-go seansu godz. 7 wieczór.

Sala zabezpieczona w razie niepogody.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

UWAGA:

Tani tydzień!

Poczynając od 19 sierpnia r. b. wszystkie miejsca na 1-szy seans po 50 gr., a na pozostałe seanse po 1 zł.

Sześć dziewcząt

w poszukiwaniu noclegu

Ucieszna historja sześciu dziewcząt bezdomnych, bez pracy i środków do życia, narażone na tysiączne niebezpieczeństwa.

W rolach głównych: **Jenny Jugo, Adela Sandrock, George Aleksander, Ernest Verebes.**

KINO w OGRODZIE.

Następny program:

„Noc Miłosna Skazańca"

W rolach gł. B. Jacobini, Karina Bell, Gösta Ekman i in.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —

Powrócił

DR. MED. **P. LANGBARD**

Zawadzka 10. Tel. 6-30

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.

Polonistka

(pełne kwalifikacje)

obejmie posadę w tut. gimnazjum. Oferty sub. „M. Z." do Adm. „Głosu Porannego".

Na dogodnych warunkach!

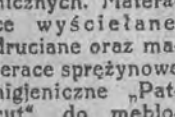

Wielki wybór **łóżek metalowych,** wózków dziecinnych krajowych i zagranicznych. Materace wyścielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patcut" do meblowych łóżek podług miary.

Nabyć można w **Fabrycznym składzie „DOBROPOL"** Łódź, **Piotrkowska 73** w podwórzu **tel. 58-61.**

Do akt. Nr. 1171-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 30 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 84 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bolesława Cyklisa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 520.—

Łódź, dn. 5.8-29

Komornik T. Chorzelski

Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

W „Poddębiu"

Żądajcie

„Głosu Porannego"

w budce z wodą sodową tuż przy przystanku tramwajowym.

Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza

Otto Goldammer

Łódź, Kilińskiego 74/6. Telefon 12-30.

SPRZEDAJE OKAZYJNIE:

tokarnie wszelkich rozmiarów, heblarki, wiertarki, frezerki, piły; (Kreis- & Bandsëge), heblarkę dla drzewa, imadła i kowadła. Maszyny i narzędzia dla kotlarni miedzi i żelaza, noże tokarskie ze stali narzędziowej i szybkosprawnej. Śruby, nakrętki, wentyle etc. z magazynu. Modele i rysunki, samochody ciężarowe i osobowy.

Do akt. Nr. 1034-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 30 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Szajbego i składających się z urządzenia sklepowego, oraz 30 kołder oszacowanych na sumę zł. 600.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej

Łódź, d. 21.8.29 r.

Komornik: T. Chorzelski.

Do akt. Nr. 1691/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Łomżyńskiej 14 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jana Candryka składających się z 2-ch motorów elektrycznych oraz maszyn stolarskich ocenionych na sumę 2250 zł.

Łódź, 21.8. 29 r.

Komornik w/z Zajkowski

Do akt. Nr. 1225/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Nowo-Senatorskiej 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jana Koffmane składających się z różnych mebli ocenionych na sumę 983 zł.

Łódź. 22.8. 29 r.

Komornik w/z Zajkowski

ROWERY

Zawadzkiego, Kamińskiego

i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można **najtaniej i najdogodniej** w fabrycznym składzie **„DOBROPOL"** Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 58-61.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12) przyjmuje

2— 3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób **wenerycznych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Swiatło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)

powrócił.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Baczność Letnicy z Wiśniowej Góry

Na Wiśniowej Górze można dostać codziennie o godz. 8-ej „GŁOS PORANNY" W Willi Bendytowi cza obok felczera Janickiego. U gazeciarza Jamnika.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł **Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy** (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) **Operacje, opatrunki.**

Wizyty na miasto. **Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna** dla chorób skórnych i wenerycznych **3 ZŁOTE.**

Do akt.
Nr. 1579 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Przędzalnianej 107 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wincentego Urbaniaka składających się z mebli ocenionych na sumę 638 zł.

Łódź, 22.8. 29 r.

Komornik
w/z Zajkowski

Do akt.
Nr. 1120-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 30 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zachodniej 54, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Sz. Flattau" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 550.—

Łódź, d. 7.8.29 r.

Komornik:
T. Chorzelski.

Do akt.
Nr. 1082, 1403/29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 6 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Engla 37 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bertolda Cynapolda składających się z mebli ocenionych na sumę 1430 zł.

Łódź, 21.8. 29 r.

Komornik
w/z Zajkowski

Do akt.
Nr. 1067-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 31 sierpnia 1929 r. od g. 10 r. we wsi Stanisławów-Stary, gm. Babice, pow. Łódzkiego odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Augusta Arndta i składających się z krowy oszacowanej na sumę zł. 400.—

Łódź, d. 27.7.29 r.

Komornik:
T. Chorzelski.

Do akt.
Nr. 1202 i 1580
1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 sierpnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Engla 37 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Bertolda Cynapolda składających się z mebli, ocenionych na sumę 1430 zł.

Łódź, 21.8. 29 r.

Komornik
w/z Zajkowski

Do akt.
Nr. 959 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 31 sierpnia 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Szydłów, gm. Puczniew, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mikołaja Bondaruka i składających się z około 50 metrów kwadratowych drzewa opałowego i budulcowego oszacowanych na sumę Zł. 400.—

Łódź, dn. 27.7.29

Komornik
T. Chorzelski

ZDOBYWCA:

Grand Prix - Francji
Grand Prix - Hiszpanji
Grand Prix - Włoch
(GRAND PRIX — EUROPY)
Grand Prix - Anglji

— i —

Międzynarodowego Mistrzostwa Świata

dowiódł niezbicie wartości techniki francuskiej i solidności swojej produkcji.

Jest nim:

DELAGE

Bracia Poznańscy, inżynierowie
Spółka z ogr. odp.
Łódź, Piotrkowska 144, tel. 57-44.

Z prawami gimnazjów państwowych
8-io kl. Gimnazjum Żeńskie
„WIEDZA"
Wschodnia 62, tel. 75-38.
Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretarjat codziennie od 10—1 i od 5—7.
Egzaminy we wrześniu.
Dyrektor (—) **B. JUDELEWICZ.**

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA"
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
A.K.
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA.

CIASTKA

WYBOROWE, SMACZNE HYGJENICZNEGO WYPIEKU
POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLIŃSKIEGO
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

DYREKCJA
Gimnazjum Męskiego Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 48
podaje do wiadomości zainteresowanym, że osoby, zamierzające dać utrzymanie i opiekę uczniom, uczęszczającym do wspomnianego Zakładu, winny zgłosić się osobiście w godz. urzędowych do kancelarji szkolnej i postarać się o zezwolenie Dyrekcji, które będzie wydane tylko osobom, dającym gwarancję należytej opieki nad uczniem i rozporządzającym higjenicznem mieszkaniem. 565

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

Lód naturalny
Lodownia Centralna
Piotrkowska 116
dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.
Szybka dostawa
Ceny niskie.
Sprzedaż również od najmniejszej ilości na miejscu.
Przy abonamencie miesięcznym rabat.
Piotrkowska 116.

Doktór
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
powrócił.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Do akt.
Nr. 1531/29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego 119 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Henryka Kuniga składających się z kasy ogniotrwalej, wagi dziesiętnej i innych ruchomości ocenionych na sumę 1005 zł.

Łódź, 22.8. 29 r.

Komornik
w/z Zajkowski

Do akt.
Nr. 1578 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18 września 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Wójtowskiej 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stanisława Urbańskiego składających się z mebli, ocenionych na sumę 487 zł.

Łódź, 22.8. 29 r.

Komornik
w/z Zajkowski

Do akt.
Nr. 1682 i 1683
1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moritza Pika i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 585.— plus 600.—

Łódź, 14.8. 29 r.

Komornik
Jan Rzymowski

Do akt.
Nr. 1643-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 września 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adolfa Goldberga i składających się samochodu oszacowanego na sumę Zł. 8000.—

Łódź, d. 12.8.29 r.

Komornik
Jan Rzymowski.

Pogotowie Radiowe!
za 4 zł. miesięcznie twój aparat stale pod naszą kontrolą. **Zgłosić się 72-79. „VALVO", Gdańska 67.**

POTRZEBNA KASJERKA
Przystojna, inteligentna, panienka (żydówka) otrzyma posadę. Oferty sub. „C. 19". 4523-3

W CIĄGU MIESIĄCA
i pod gwarancją, wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera — rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. — Informacje: 7—9 wieczór. Piotrkowska 183, I p. 554—2

LEK.-DENTYSTA
poszukuje posady asystentki w Łodzi Oferty sub. „Praktyka". 71—1

PIEKARNIA
poszukuje ekspedytora. Oferty pod „Piekarnia" 994—2

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor odp.: **Jan Urbach.** Wydawca: „Prasa", Wydawnicza Spółka z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101.